Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie: B.
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Środa, dnia 5 listopada 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 302

19 polityków hitlerowskich na ławie oskarżonych

NORYMBERGA (obsł. wł.). W przygotowywanym procesie przeciwko 19 dyplomatom, politykom i urzędnikom niemieckim, na ławie oskarżonych m. in. zasiądą: b. min. aprowizacji Darré, b. min. finansów hr. Schwerin v. Krosigk, b. szef prasy niemieckiej Otto Dietrich i b. kierownik organizacji zagr. NSDAP — Ernst Wilhelm Bohle oraz b. przedstawiciel Rzeszy przy Watykanie.

Europa drży przed cholerą

ZARZĄDZENIA OCHRONNE w BERLINIE we FRANCJI w GRECJI

Przed kilku dniami nasz korespondent rzymski doniósł o panice jaka wybuchła w porcie Livorno w związku z wykryciem dwóch wypadków cholery w tym mieście. Obecnie nadchodzą dalsze wiadomości świadczące o tym, że kraje europejskie poważnie traktują niebezpieczeństwo rozszerzenia się epidemii cholery z Egiptu na kontynent europejski i już zawczasu wydają zarządzenia ochronne.

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Berlinie doniósł w dniu wczorajszym, że berlińska służba zdrowia poczyniła kroki mające zapobiec zawleczeniu cholery do Niemiec. Postanowiono zaopatrzyć ośrodki zdrowia w zastrzyki choleryczne oraz zastosować kwarantanny wobec niemieckich jeńców wojennych repatriowanych z terenu Egiptu.

We Francji władze zabroniły opuszczania przez pasażerów samolotów przybywających z Egiptu, zarówno na lotniskach francuskich, jak i całej unii francuskiej. Zabroniono również wyładowywania poczty i bagażu. Równocześnie wobec licznych zapytań ze strony ludn., francuskie władze sanitarne ogłosiły komunikat stwierdzający, że zawleczenie zarazków cholery za pośrednictwem korespondencji nadchodzącej z Egiptu jest wykluczone. Zarazki cholery nie utrzymują się na papierze, ale w celu zapobieżenia wszelkiej ewentualności zawleczenia zarazy worki z pocztą nadchodzącą z Egiptu poddawane będą dezynfekcji.

Z Aten donoszą, iż z dniem 1 listopada br. wstrzymana została wszelka komunikacja pomiędzy Egiptem a Grecją. Zarządzenie to podyktowane zostało obawą przeniesienia epidemii cholery do Grecji.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w pobliżu Kairu uległ katastrofie samolot egipski, używany do rozsiewania proszku DDT. Jak wiadomo, rząd egipski zarządził rozpylanie DDT nad błotnistymi obszarami, w których wylęgają się muchy, roznoszące zarazki cholery. Pilot samolotu został ciężko ranny i musiano odwieźć go do szpitala. Samolot uległ całkowitemu rozbiciu.

Głos polityka i męża stanu

Jak sygnalizuje prasa czeska, na półkach księgarskich w Pradze pojawiły się pamiętniki Prezydenta Benesza. Wystąpienie tej miary polityka, co Prezydent Czechosłowacji, a zarazem odpowiedzialnego za losy swojego narodu męża stanu, spotka się niewątpliwie z żywym zainteresowaniem także społeczeństwa polskiego, które w nowych warunkach powojennych rolę i zadania bratniego narodu czesko-słowackiego oceni realniej i serdeczniej. Prezydent Benesz powołany jest do naświetlenia zagadnień, absorbujących nasze umysły, jak rzadko kto ma wiele do powiedzenia w sprawach, które minęły, jak i na temat bieżących wydarzeń politycznych. Jego pamiętniki rzucą duży snop światła na mroki tajemnic politycznych, wyjaśnią niejeden zawiły problem i mogą przyczynić się poważnie do wskazania właściwych dróg, po których winny kroczyć narody słowiańskie.

Nie znamy jeszcze szczegółowej treści pamiętników Prezydenta Benesza. Ale już z tego, co sygnalizuje prasa czeska wynika, że zawierają one bogactwo materiału historycznego z ostatnich lat przedwojennych, jak i praktycznych wskazań i odpowiedzi na bieżące zagadnienia polityczne.

Cały swój trud publicystyczny podejmuje Prezydent Benesz głównie w tym celu, aby wykazać światu, jak zbrodniczą była i jest imperialistyczna polityka niemiecka, zagrażająca wolnym narodom i od wieków ujarzmiająca narody słowiańskie. Za naczelną wytyczną polityki swojego narodu uważa Benesz dążenie do niedopuszczenia za wszelką cenę do ponownej odbudowy Niemiec, jako wielkiego mocarstwa. Sprawdzianem, kto jest wrogiem a kto przyjacielem Czechosłowacji, jest jego stosunek do sprawy niemieckiej. Na tym punkcie Prezydent Benesz jest całkowicie zgodny z poglądem sterników naszej nawy państwowej, którzy w analogiczny sposób sformułowali swoje stanowisko.

Z tym wiąże się zagadnienie, jaka jest rola Czechosłowacji w Europie powojennej. Prezydent Benesz stwierdza, że na pytanie: Wschód czy Zachód, istnieje tylko jedna odpowiedź: Wschód i Zachód. Naród czesko-słowacki pragnie żyć, żyć ze wszystkimi narodami miłującymi pokój w zgodzie. Jest zdecydowanym przeciwnikiem podziału Europy, potępia każdą akcję zmierzającą do burzenia pokoju na świecie, a propagandę za wojną uważa za zbrodnię.

Specjalną część swoich pamiętników poświęca Prezydent Benesz Związkowi Radzieckiemu, największemu państwu na świecie. Zdaniem Benesza odbywa się definitywny rozwój ZSRR w kierunku decentralizacji państwa radzieckiego. Dzięki przewodnictwu w gronie narodów słowiańskich ZSRR uzyskuje nowe pozycje na świecie. Stanowisko niewywyższania się ponad inne narody przynosi zaszczyt jego roli i pozycji na świecie. Pogłębiająca się przyjaźń pomiędzy narodami słowiańskimi stwarza dla nich nowy okres rozwoju i pozytywnej pracy dla dobra całej ludzkości.

Autor zastanawia się również nad dręczącym niektóre umysły pytaniem, czy możliwa jest współpraca pomiędzy systemami marksistowskimi i niemarksistowskimi i odpowiada na to pytanie twierdząco.

Spośród szczątków samochodu wleczonego przez pociąg na przestrzeni 200 m wyskoczył cudem ocalały szofer

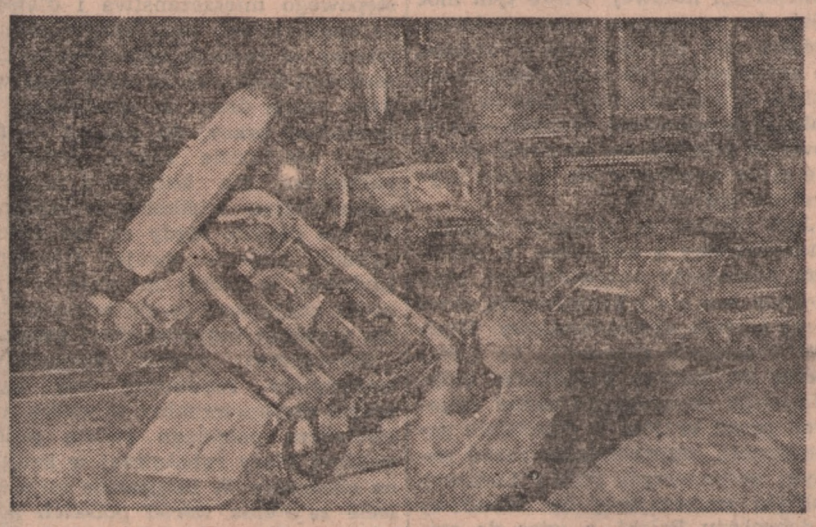

(kz). W Toruniu wydarzył się niecodzienny wypadek. Na przejeździe kolejowym w rejonie Bielan pod przejeżdżający pociąg wpadł samochód. Uderzenie było tak silne, że maszyna wgnieciona została pod bufory, razem ze znajdującym się tam szoferem. Rozpędzony parowóz jechał jeszcze około 200 m, ciągnąc między buforami samochód. Po zatrzymaniu pociągu z resztek budki szoferskiej wozu (wgniecionej pomiędzy bufory) wyszedł zdrów i cały szofer. Jak się okazało nie poniósł on żadnych obrażeń cielesnych.

Zdjęcie przedstawia zgniecione podwozie samochodu, budka z szoferem znajduje się pod buforami. Foto Czarnecki — Toruń.

USA liczy na żydowskie siły zbrojne

Po propozycji amerykańskiej w sprawie niepodległ. Palestyny.

Arabowie podejmą walkę przeciw każdemu mocarstwu które będzie chciało przeprowadzić podział Palestyny

NOWY JORK (PAP). Na temat nowej propozycji USA w odniesieniu do przyszłości Palestyny korespondent PAP w Lake Success donosi: Nowy plan amerykański różni się od sprawozdania większości specjalnej komisji palestyńskiej w pierwszym rzędzie tym, iż skraca okres przejściowy w tym kraju z 2 lat do 6 miesięcy oraz, że nie przewiduje międzynarodowej siły zbrojnej w tym czasie.

Johnson zakomunikował na konferencji prasowej, iż rząd USA liczy na współpracę W. Brytanii, nieprzewidując specjalnych trudności ze strony Arabów, a w wypadku bojkotu z ich strony nie widzi powodów, dla których Żydzi mieliby odmówić swej współpracy. Ponadto rząd amerykański ma zaufanie do żydowskich sił zbrojnych, które potrafią stanąć w obronie interesów państwa żydowskiego. Zdaniem Waszyngtonu, 6-miesięczny okres przejściowy jest wystarczający zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i politycznego dla nadania obu państwom pełnej suwerenności i niepodległości.

LONDYN (obsł. wł.) Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył w Bagdadzie, że Arabowie podejmą walkę przeciwko każdemu mocarstwu, które będzie usiłowało wprowadzić w życie plan podziału Palestyny. Ponadto rzecznik Ligi potwierdził wiadomość o koncentracji wojsk libijskich, syryjskich i egipskich na pograniczu Palestyny.

Z Jerozolimy donoszą, że wczorajszy, doroczny strajk Arabów będący od lat wyrazem protestu przeciwko znanej deklaracji Balfoura, miał w całej Palestynie przebieg spokojny. Dziś zbiera się arabska naczelna rada wykonawcza, dla przedyskutowania projektu amerykańskiego przedłożonego na komisji palestyńskiej ONZ przez Johnsona.

DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI wydalony z Jugosławii

za fałszywe i oszczercze wiadomości

BELGRAD (PAP). Władze jugosłowiańskie nie przedłużyły wizy korespondentowi „New York Times" Brandlowi i wezwały go do szybkiego opuszczenia Jugosławii. Decyzja władz jugosłowiańskich została spowodowana tym, że Brandel przekazywał swemu pismu fałszywe i oszczercze wiadomości z Jugosławii. W korespondencjach Brandla znajdowały się również obraźliwe zwroty pod adresem przedstawicieli Jugosławii. W decyzji podkreślono, że Brandel zachowywał się zuchwale i prowokatorsko w Belgradzie.

MIKOŁAJCZYK w ANGLII

LONDYN (obsł. wł.). Według doniesienia radia londyńskiego, Mikołajczyk przybył wczoraj, tj. w poniedziałek po poł. do Anglii drogą powietrzną.

Wiadomość ta nie jest dla nas sensacją, gdyż nie ulegało żadnej wątpliwości, dokąd Mikołajczyk uciekł.

Po dymisji rady pełnomocników w Słowacji

PRAGA (PAP). W związku ze zgłoszoną przez radę pełnomocników rządu dla Słowacji dymisją na ręce premiera Gottwalda, większość dzienników stwierdza, że powodem tej decyzji było stanowisko, zajęte przez słowackie związki zawodowe i organizacje niepodległościowe. Związki i organizacje te poddały na ostatnim zjeździe w Bratysławie ostrej krytyce działalność niektórych pełnomocników rządu, domagając się ustąpienia całej rady, niezdolnej do przeciwstawienia się akcji antypaństwowych elementów w Słowacji.

WALLACE o „pomocy" amerykańskie

RZYM(obsł. wł.) Henry Wallace, bawiący obecnie we Włoszech, oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, że natychmiastowa pomoc dla Włoch jest koniecznością, jednak winna ona być udzielona wyłącznie ze względów czysto ludzkich, a nie politycznych.

Zatarg o Kaszmir trwa

LONDYN (obsł. wł.) Zatarg między Indiami i Pakistanem o księstwo Kaszmiru rozszerzył się na dwa inne księstwa, z których jedno opowiedziało się za przyłączeniem do Pakistanu, a drugie do Indyj. Sytuacja wojskowa w samym Kaszmirze nie uległa zmianie.

Świat w kilku słowach

** W WARSZAWIE podpisany został polsko-brytyjski układ o kompensacje dla upaństwowionej własności brytyjskiej w Polsce. Rząd polski prowadzi obecnie podobne rokowania z Francją i Szwecją.

** MOSKWĘ opuścił ambasador brazylijski.

** AMBASADOR RP w Waszyngtonie Winiewicz złożył min. Marshallowi notę, przedstwiająca problem Polaków w Westfalii i Nadrenii, którzy pragną powrócić do kraju.

** KANADA zniosła racjonowanie cukru i melasy.

Z ostatniej chwili

NOWY JORK (PAP). Wg wiadomości radiowych z Santiago, liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło centralne obszary Peru wynosi conajmniej 41 zabitych i 100 rannych. Wiele ofiar znajduje się pod gruzami zawalonych budynków. Ogólna liczba nie jest jeszcze ustalona.

Najciężej dotknięte zostało miasto Satito, gdzie po trzęsieniu ziemi nastąpił wylew rzeki. Wskutek powodzi zatonęło wiele ludzi.

Ostatnie trzęsienie ziemi nawiedziło Peru przed rokiem. Pociągnęło ono za sobą 400 ofiar w ludziach i wielkie szkody w budynkach na znacznej przestrzeni kraju. Najwięcej ucierpiało miasto Cobchucos, na północ od stolicy Lima.

* * *

NOWY JORK. Na komisji palestyńskiej ONZ delegat radziecki postawił wniosek o uznanie mandatu brytyjskiego za wygasły z dniem 1 stycznia 1948.

* * *

RZYM (PAP). Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej donosi, że dowództwo naczelne demokratycznych sił zbrojnych postanowiło utworzyć „dyrekcję spraw wewnętrznych", której zadaniem będzie sprawowanie administracji na terenach, które nie podlegają rządowi ateńskiemu. Dyrekcja będzie się składać z kilku departamentów: spraw wewnętrznych, gospodarczych, wychowania publicznego itd. Radiostacja donosi również o utworzeniu milicji obywatelskiej dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa oraz ochrony majątku obywateli.

Zgrzyty

Telegram mr. Hartigana

Bliskim współpracownikiem panów Dullesa, Harrimana i innych amerykańskich kapitalistycznych rekinów jest niej. p. John Hartigan. Jest to nazwisko na ogół w Polsce nieznane, chociaż — jak się okazuje — nas właśnie trochę interesujące...

Przypomina nam o tym w dzienniku angielskim „Yorkshire Post" dr Zygmunt Lasocki, członek znanej powszechnie z czasów okupacji hitlerowskiej Rady Głównej Opiekuńczej stwierdzając, że w październiku 1940 r. przybyła do Polski delegacja amerykańskiego Komitetu pomocy dla Polski na czele której stał właśnie p. John Hartigan. W dniu w którym ta delegacja przybyła do Krakowa, na łamach „Krakauer Zeitung" (z dnia 30 października 1940) ukazała się depesza, wysłana przez p. Hartigana do generalnego gubernatora Franka. A oto tekst tej depeszy:

„Pozwalam sobie w pierwszą rocznicę pańskiej działalności jako generalnego gubernatora przesłać moje najgorętsze życzenia szczęścia, przy czym pragnę wyrazić jak bardzo cenie to, co pan dla Polski i dla poparcia mojej działalności uczynił".

Cóż takiego pan Frank dla Polski uczynił, że aż zasłużył sobie na tak serdeczne podziękowanie ze strony mr. Hartigana?

Dr Lasocki wylicza te „zasługi". Pan Frank wysiedlał Polaków niewinnych więził i bezbronnych mordował. „Zasługi" te ocenił należycie sąd norymberski. Kata posłał na stryczek...

Jak teraz wygląda mr. Hartigan i co my z nim mamy myśleć?

A. Jaw.

Dokończenie przemówienia wiceprezesa Zarządu Głównego STRONNICTWA PRACY dr Widy Wirskiego w Sejmie

O dobrobyt mas!

Prawo do indywidualnej pracy i godziwego zysku. SP jako stronnictwo tradycyjnie robotnicze. Nasza postawa współpracy

Uważamy i obserwujemy, że polskie stosunki społeczne i polityczne zdążają do jasności i krystalizacji. Witamy z zadowoleniem proces zbliżenia się obu partii robotniczych, zmierzający do jedności organicznej. Nie uchodzi naszej uwagi konsolidowanie się wsi. Opuszczenie kraju przez b Prezesa PSL. Mikołajczyka nie jest w tym procesie niczym innym, jak tylko swoistym rozwiązaniem przewidywanej przez nas sytuacji.

Zdecydowane i trafne decyzje wewnętrzne podjęte w odpowiednim czasie pozwoliły Stronnictwu Pracy uniknąć wstrząsów i bezdroży politycznych podobnego typu

Na tle takiej krystalizacji byłoby zapoznawaniem rozwoju, aby nie dostrzegać, że ludzie inicjatywy prywatnej dążą do większej jasności u siebie, dążą do własnej reprezentacji politycznej.

To prawda, że ludzie ci musieli przejść i przechodzą nadal oczyszczenie własnych szeregów z przypadkowego, zdeklasowanego wojną elementu. Ten rodzaj zajęć gospodarczych nastręczał znacznie więcej pokus dla nieuczciwości i demoralizacji, dla ludzi wypaczonych stosunkami wytworzonymi u nas przez okupanta. Ale nie jest to jedyna świadomość, którą mają co do stosunków wewnętrznych u siebie ludzie inicjatywy prywatnej.

Inna, ważniejsza już świadomość dociera do tych szeregów.

Zdrowe kupiectwo, rzemiosło i drobna wytwórczość prywatna zdobywa sobie powoli w warunkach ustrojowych Polski Ludowej jasny i pozytywny stosunek do naszego nowego ustroju. Przestaje ono dostrzegać swój interes ekonomiczny w swoim związku z ustrojem wielkokapitalistycznym — w panowaniu trustów, karteli i monopolów.

Rzemieślnik, drobny kupiec pamięta wstrząsy kryzysów i fale bezrobocia, które obijały się o ściany jego warsztatu pracy. Pamięta czarną dolę chałupnik wyzyskiwany bezlitośnie przez przewagę konkurencyjną wielkiego kapitału, pamięta widmo nadprodukcji i nieustające wahania siły nabywczej mas robotniczych.

Postępowe mieszczaństwo polskie w swoim własnym interesie nie pragnie powrotu panowania wielkiego kapitału, trustów i monopoli których gniotącą przewagę konkurencyjną poznało na własnej skórze Fakt ten wiąże je mocno z ustrojem demokracji ludowej. Wiąże tym mocniej, że postępowe mieszczaństwo polskie jest patriotyczne i rozumie, że naród polski nie może rezygnować dzisiaj z dobrodziejstw planów produkcji i zaspakajania potrzeb,—z kierowania pieniądzem, że naród polski nie może wystawiać się na fale kryzysów i bezrobocia.

Jest faktem, że stosunek międzyunarodowiony z sektorem, a sektorem gospodarki indywidualnej, zbudowany jest nie z konkurencji, określa go interes ogólnonarodowy. Minister Przemysłu zapewnia, że „włączenie się sektora gospodarki indywidualnej do realizacji zadań stojących przed krajem w dziedzinie gospodarczej, przestrzeganie zasad polityki gospodarczej Polski Ludowej, polityki zmierzającej do odbudowy i dobrobytu Polski, a więc do stałego wzrostu produkcji i zaspakajania stale rosnących potrzeb konsumpcyjnych — oto droga do zgodnej — bez konfliktów — współpracy tego sektora z sektorem unarodowionym, droga otwierająca przed sektorem gospodarki indywidualnej perspektywy szerokiej, aczkolwiek regulowanej przez Państwo działalności i samodzielnego bytu".

Pracujemy nad tym, aby ludzie inicjatywy prywatnej zrozumieli swoją nową sytuację—z tego co wyżej powiedziano wynika, że są i będą potrzebni Polsce Ludowej, a jednak skarżą się i pytają — dlaczego jest źle skoro jest dobrze My znamy tego przyczynę Nikt kto uczciwy, nie może zaprzeczyć, że robotnik nie zarabia wiele, że urzędnik pracuje poniżej stopy życiowej To znaczy, że duża część ogólnej wartości ich pracy idzie na rzecz dobra ogólnego, na inwestycje użyteczne dla wszystkich Przed Państwem stoi pytanie, jak ustalić udział sektora prywatnego w ogólnym budownictwie, po prostu jak rozłożyć ciężar odbudowy i ogólnonarodowych inwestycji na wszystkie warstwy układu społecznego demokracji ludowej.

Jest to problem, jest to zadanie, które stoi przed samorządem branżowym, wymaga rozpracowania politycznego przez stronnictwo reprezentujące produkcyjną inicjatywę prywatną. Uważamy, że na drodze takich rozwiązań mieści się pozycja trzeciego sektora, że po tej drodze biegnie rozwiązywanie dzisiejszych sprzeczności pomiędzy małym kapitałem a pracą i po tej drodze biegnie zdobywanie nowego odmiennego, twórczego oblicza ludzi trzeciego sektora, wyzwalającego się od elementów pasożytniczych i spekulanckich

Tak wygląda sprawa od swojej podstawy i w tym tkwi punkt ciężkości całego zagadnienia Albowiem wszystkie inne dolegliwości jak trudności i braki w zakresie zaopatrzenia w surowce i artykuły techniczne dla rzemiosła i przemysłu, pewne przerosty biurokratyczne aparatu państwowego — są bolączkami okresu przejściowego i winny być przedmiotem uzgodnień i rozpracowań w codziennych stosunkach.

W związku z odnośnym ustępem przemówienia Pana Premiera o podwójnym zwiększeniu wpływów podatkowych widzimy usprawnienie i duże możliwości naszego aparatu skarbowego, ale mamy pewne obawy, czy dalsze przewidywania skarbowe brały pod uwagę w sposób dostateczny prawo każdego żyjącego organizmu, prawo oddychania, na które składa się okres wdechu i wydechu. Uważamy, że we wszystkich trzech sektorach, a więc i w sektorze inicjatywy prywatnej trzeba liczyć nie tylko na okres wydajnego wydechu skarbowego, ale przewidzieć konieczny okres wdechu.

Stronnictwo Pracy podniosło sztandar walki na tym ważnym odcinku życia narodowego Stronnictwo Pracy mające między innymi w swych szeregach rzemieślników, drobne kupiectwo i produkcyjną inicjatywę prywatną, walczyć będzie o prawo do indywidualnej pracy, o prawo do godziwego zysku Z tą samą stanowczością będzie tępić wszystkie chwasty i przerosty w swoim środowisku i wychowywać swoje szeregi we właściwej ocenie nowej pozycji incjatywy prywatnej w Państwie Ludowym. Walczyć będzie — w Rządzie, w Sejmie, w Radach Wojewódzkich, Miejskich i Powiatowych, — walczyć będzie nie przeciw Państwu Ludowemu, a dla Państwa Ludowego, nie przeciw dobrobytowi szerokich mas, a dla zwiększenia tego dobrobytu w interesie całego narodu. Taką jest w Polsce postawa i wola zdrowego postępowego mieszczaństwa i dlatego, że upatruje ono swój interes ekonomiczny w ramach ustrojowych Demokracji Ludowej, że tutaj chce widzieć swoją drogą do stabilizacji, do spokojnej pracy, do pokoju — nie jest i nie będzie nigdy podatnym partnerem dla knowań i zakusów imperializmu wielkokapitalistycznego, nie pójdzie nigdy na lep żadnej agitacji przeciw swojej Ojczyźnie Ludowej, w której znajduje i chce nadal znajdować swoje warunki życia i swojej indywidualnej pracy.

Stronnictwo Pracy, stronnictwo tradycyjnie robotnicze ma swój wkład niezaprzeczalny w walkę wyzwoleńczą polskiego świata pracy, polskiej klasy robotniczej w kraju i na obczyźnie. W listpoadzie mija 45-lecie założenia wśród polskich górników w Westfalii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które ogarnęło swym ruchem zawodowym poważną część klasy robotniczej w Polsce. Nie jest winą tego ruchu, że w walce klasowej nie mógł iść dalej poza postulaty zawodowe świata pracy. Tym nie mniej ramię w ramię z partiami robotniczymi, od strajku do strajku, szedł ku Polsce Ludowej. Czołowi działacze dzisiejszego Sronnictwa Pracy z tej walki wyrośli. Stoją oni wraz z robotnikami, znajdującymi się w szeregach Stronnictwa Pracy na konsekwentnym stanowisku ugruntowywania zdobyczy społecznych i gospodarczych klasy robotniczej Dają temu aktywny wyraz w codziennej pracy, w jednolitym obecnie ruchu zawodowym, zarówno w jego naczelnych władzach, jak i na wszystkich szczeblach organizacyjnych, w radach zakładowych fabryk i przedsiębiorstw.

Stronnictwo Pracy uważa, że ci działacze powinni być w większej mierze wykorzystani w jednolitym ruchu zawodowym, nie dla ich zasług w przeszłości, ale dla ogromnego doświadczenia, które w latach walki i pracy zdobyli, a które chcą wnieść do ogólnego wysiłku całego świata pracy.

Na tej realnej drodze, którą określiliśmy powyżej, chcemy służyć Ojczyźnie I dlatego droga nasza jest trudna Omineła nas fala popularności Polskiego Stronnictwa Ludowego i nie żałujemy tego Ściśle weryfikować będziemy naszych członków pod katem widzenia uznawania powyżej sformułowanych zasad, a na drodze demagogicznej, awanturniczej opozycji nikt nas nie ujrzy.

Współpracowaliśmy i współpracujemy z partiami demokratycznymi w Polsce i dlatego jesteśmy i będziemy sojusznikiem pożądanym w interesie naszego wspólnego zadania odbudowy i rozbudowy naszej Ludowej Ojczyzny

Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się pozytywnie do exposé rządowego przedłożonego przez Pana Premiera.

Nota polska do Sojuszniczej Rady Kontroli

Rząd RP domaga się

likwidacji antypolskich stowarzyszeń w Niemczech

BERLIN (PR) Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała notę do Sojuszniczej Rady Kontroli, w której domaga się zlikwidowania nielegalnej działalności przesiedleńców niemieckich z Polski, organizujących się w specjalnych stowarzyszeniach, głoszących hasła odwetu i rewizjonizmu. Na zebraniach uchwalane są rezolucje w sprawie powrotu do Polski.

Polska misja wojskowa prosi o wydanie ustawy, któraby uwzględniła następujące momenty: 1. Zakaz jakiejkolwiek propagandy rewizjonistycznej oraz określenie odpowiedzialności karnej za naruszenie tego zakazu; 2. Ustalenie ogólnej definicji propagandy rewizjonistycznej w ten sposób, aby definicją tą objął wszelką działalność skierowaną przeciwko uchwałom poczdamskim, a w szczególności przeciwko postanowieniom, dotyczącym przesiedlenia Niemców oraz granicy Niemiec; 3. Zakaz zrzeszenia się przesiedlonych Niemców na podstawie ich pochodzenia terytorialnego; 4. Zrównanie w prawach Niemców przesiedlonych z stałą ludnością niemiecką oraz zakaz działalności, zmierzającej do podrzymania jakichkolwiek różnic między przesiedleńcami a ludnością stałą w Niemczech.

Ostateczne wyniki wyborów samorządowych we Francji

PARYŻ (PR). Min spraw wewnętrznych ogłosiło ostateczne wyniki wyborów samorządowych we Francji Komuniści uzyskali ogółem 32 703 mandaty, a zwolennicy de Gaulle'a 39 000

Miliard widzów w kinach ZSRR

MOSKWA (PAP). W bieżącej pięciolatce przez 47 tysięcy kin radzieckich przechodzić będzie rocznie ponad miliard sto milionów widzów.

Protest Jugosławii w sprawie podziału ZŁOTA

BELGRAD (PAP). Rzecznik jugosłowiańskiego min. spraw zagr. podał do wiadomości, że rząd jugosłowiański złożył w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu protest przeciwko bezprawnemu podziałowi zagrabionego przez Niemców złota.

STRAJK pracowników komunikacji miejskiej w BIRMINGHAM

LONDYN (PAP). W Birminham wybuchł strajk pracowników autobusów i tramwajów. Od trzech tygodni, praca w zakładach komunikacyjnych tego miasta była ograniczona wobec decyzji pracowników zmniejszenia godzin zatrudnienia do czasu rozpatrzenia ich żądań dotyczących podwyżki płac.

Po wyborach do samorządu

LONDYN (PR) Prasa londyńska omawia wyniki wyborów samorządowych w Anglii i Walii i przypisuje je niekonsekwentnej polityce rządu Wyborcy głosowali nie tyle za polityką konserwatystów, ile wyrazili swe niezadowolenie z polityki Partii Pracy i jeśli rząd nie przeprowadzi zasadniczych zmian w tej polityce, to zwrot w kierunku konserwatystów zarysuje się jeszcze bardziej.

NAWET BEZ LOTERII

możesz wygrać 25.000 zł

BIORĄC UDZIAŁ w ilustracyjnym

KONKURSIE IKP

Termin nadsyłania odpowiedzi mija z dniem 15 bm.

Obłędne marzenia Forstera w więzieniu

Dowidzenia... na tamtym świecie!

Żona nie podziela nadziei b. gauleitera na zajęcie stanowiska wojewody w Polsce, lecz wróży mu żałosny koniec!

Gdańsk, w październiku.

Albert Forster, pyszny ongiś gauleiter Gdańska, niedawny pan życia i śmierci milionów Polaków, przebywa od dłuższego czasu w więzieniu gdańskim, oczekując na rozprawę przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, która odbędzie się w Gdańsku w gmachu „Polonii", a przedwojennej — „Sporthalle", gdzie Forster wygłaszał bałwochwalcze tyrady ku czci największego zbrodniarza świata i gdzie sam przyjmował bałwochwalczy „jubel" od swych brunatnych pachołków.

Forstera po aresztowaniu obwożono samolotem, więc w swojej tępej naiwności ubrdał sobie, że tak się liczą z jego osobą. Zaczął się w więzieniu uczyć języka polskiego. Włada nim już dziś dość biegle, oczywiście z akcentem cudzoziemca i znęcając się nad piękną naszą mową, której nie można się wyuczyć przy największej nawet pilności i dobrej woli z samouczka. Warunki do nauki miał sprzyjające, gdyż sam zajmuje oddzielną celę; ma przybory pisarskie i dużo... bardzo dużo czasu do nauki.

Chcąc podnieść swój autorytet wśród więźniów i otoczenia więziennego — ogłosił, że w ciągu 5 lat dźwignie z ruin Gdańsk, zaś strażnikowi więziennemu protekcjonalnie oświadczył:

— Nowakowski, jak będę polskim wojewodą, nie zapomnę o was!

Uśmiał się rzetelnie z tej obiecanki nasz strażnik, ale więźniowi nie przeszkodziło to roić dalej o sukcesach Forstera, jako polskiego dygnitarza.

Możnaby ten fakt potraktować za dowód obłędu Forstera, gdyby nie to, że jest przecież całkowicie zdrów na umyśle. Więc w jakim celu opowiada takie brednie? — zapyta słusznie czytelnik. Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Przypuszcza się, że mamy tu do czynienia z wisielczym humorem tępego Prusaka, który sądzi, że w ten sposób poprawi sobie swoją beznadziejną sytuację.

Ostatnio padł grom w jego naiwny światopogląd. Oto otrzymał list od żony, z którą koresponduje dwa razy na miesiąc. Jejmość Forsterowa nie podziela wizji przyszłości swego małżonka. Napisała mu wręcz, że obecnie nagminnie toczą się w Niemczech i różnych krajach Europy procesy sądowe przeciw b. dygnitarzom hitlerowskim, że z reguły ferowane są wyroki śmierci, więc nie spodziewa się, iżby w Gdańsku inaczej potraktowano jej męża. Nie zdaje sobie jednak sprawy, kiedy jego proces się odbędzie, nie wie również kiedy następny jej list dotrze do niego, więc na wszelki wypadek już teraz przesyła mu najczulsze słowa pożegnania i do widzenia... na tamtym świecie.

List ten podziałał na Forstera, jak rakieta olśnienia, wie, że nie uniknie losu swych kamratów, lecz nie bardzo sobie zdaje sprawę z własnej winy w systemie zbrodni hitlerowskich. Żałosnym głosem skarżył się współwięźniowi — Polakowi:

— Wie pan, oni mnie powieszą — i wymownym gestem wskazał na straż więzienną.

Rozmówca udał naiwnego i pyta:

— A za co mają pana wieszać?

— Bo byłem gauleiterem.

— Gauleiter to g...o! Za takie coś się nie wisi — próbował przekomarzać się współwięzień i był zdziwiony, że Forster zupełnie nie reaguje na jego obelżywe określenie.

Forster tak jest wyzuty z wszelkich przejawów godności osobistej, że teraz płaszczy się przed każdym i z radością przyjąłby najsromotniejsze pohańbienie, byleby uciec od stryczka. W obcowaniu jest nieznośny i natrętny, pokornie żebrze o każdą przysługę, która mu może ułatwić egzystencję w więzieniu, zresztą egzystencję zupełnie znośną. Albert Forster nie dysponuje w więzieniu gdańskim wykwintną kuchnią osobistą, to prawda, gdyż otrzymuje normalne wyżywienie więzienne, ale i to jest prawdą, że nigdy nie zaznaje uczucia głodu. Nie zna fizycznego, lecz nie zna także duchowego głodu, jeśli w ogóle tej mentalności Niemiec może odczuwać głód duchowy. Na tę ewentualność posiada Forster do swej dyspozycji dość zasobną bibliotekę. Taki gest wielkoduszności świadczy się Forsterowi, który jeszcze nie zdołał pojąć, że jest zbrodniarzem pospolitym i że łańcuch takich zbrodni splecionych będzie w akcie oskarżenia. Tymczasem płaszczy się i poniża, byleby jego sybarytyzm nie był na szwank narażony nawet w więzieniu.

Jest Niemcem, więc z maniackim uporem żebrze teraz o wiadomość, czy przypadkiem nie wybuchła już trzecia wojna światowa?...

Taki jest „gauleiter Forster", brunatny książę udzielny. W więzieniu gdańskim jest takim samym bezwartościowym gadem, jak wszystkie kreatury hitlerowskie, po których ślad w błocie już nie pozostał. Te metamorfozy mogą być ciekawym przyczynkiem do studiów dla kryminologa i psychiatry, a nazwiska tych zbrodniarzy tylko przez straszliwą omyłkę historii znalazły się na kartach dziejów Europy.

Zdzisław Wójtowicz.

ZWŁOKI J. Kusocińskiego odnalezione na Palmirach

WARSZAWA (AT) Jak donosi prasa stołeczna, w ostatnich dniach rozpoznano grób, w którym pochowano na Palmirach zwłoki śp. Janusza Kusocińskiego, najlepszego polskiego sportowca, olimpijczyka, zamordowanego przez Niemców.

Jak dalej informuje prasa, zwłoki Janusza Kusocińskiego rozpoznano dzięki figurce św. Antoniego, z którą śp. Zmarły nigdy się nie rozstawał, a także dzięki ubraniu, które zachowało się dobrze oraz grzebieniowi, który znaleziono przy zwłokach, a który podarowała Kusocińskiemu jego siostra. Grób Kusocińskiego znajduje się w zbiorowej mogile i zostanie zaopatrzony odpowiednią tablicą.

Należy przypomnieć, że śp. Janusz Kusociński ranny został w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. w nogę. Po wyzdrowieniu rozpoczął pracę w organizacji podziemnej. Pod koniec 1939 r. został aresztowany przez gestapo, męczony na Pawiaku a w r. 1940 rozstrzelany na Palmirach.

Nagrobek na mogile Korfantego

KATOWICE (AT) W tych dniach odbyła się tu wspaniała uroczystość odsłonięcia nagrobka na mogile śp. Wojciecha Korfantego. Nowy nagrobek wzniesiono na miejscu starego, zburzonego w 1939 r. przez Niemców. W uroczystości, w której uczestniczyła rodzina śp. Zmarłego, wzięły udział tłumy społeczeństwa śląskiego, które w ten spontaniczny sposób oddało hołd bohaterowi walk o wolność tej prastarej dzielnicy piastowskiej. Wojciech Korfanty był nieustraszonym bojownikiem o prawa ludu śląskiego pod zaborem pruskim i wodzem powstań śląskich. W okresie niepodległości Korfanty był szermierzem idei praworządności i sprawiedliwości, stojącym nie ugięcie na stanowisku obrony zagrożonych zasad demokracji. Nie złamał Go Brześć ani inne prześladowania; bronił słusznej prawdy do kresu swych sił.

Dziś lud śląski a wraz z nim przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji b. kombatantów uczciły pamięć Wielkiego Polaka.

PRZYJMUJE **Wełnę do przędzenia**
w każdej ilości
małe ilości w stanie pranym
POLECA **watę kołdrową i krawiecką**
PRZĘDZALNIA WEŁNY P.Z.P.
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA 67 0119

Chróścin woła O POMOC

Potrzebą bezsporną, nie wymagającą chyba żadnych dyskusji, jest dokształcenie się młodzieży, a przede wszystkim tej, której dotąd utrudniano na każdym kroku podciągnięcie się wzwyż.

Zakłada się więc po wszystkich większych ośrodkach szkoły średnie, będące pierwszym etapem w marszu ku wyżynom nauki. Samo założenie szkoły nie jest jeszcze jednak załatwieniem sprawy. Wprawdzie w prowadzonej statystyce przybędzie jeszcze jeden ośrodek szkoleniowy, który zapisać można na dobro szkolnictwa polskiego, ale to jeszcze nie wszystko. Trzeba młodzieży stworzyć warunki, w których możliwe jest pobieranie nauki.

W tragicznych wprost okolicznościach kształci się młodzież w miejscowości Chróścin, woj. łódzkie, pow. Wieluń. W ostatnich dniach do redakcji naszej wpłynęła gorąca prośba młodzieży z tej właśnie miejscowości. Oto kilka wyjątków z tego listu „Szkoła nasza znajduje się o 30 km od najbliższego miasta, oddalona jest o 8 km od najbliższej stacji kolejowej, światła elektrycznego nie ma. Szkołę niedawno przemianowano na gimnazjum rolnicze. Z trzech klas, tylko jedna jest umeblowana. Przy szkole jest internat, lecz brak garnków do gotowania, misek, talerzy, łyżek, wiader, widelcy, noży i w ogóle wszystkiego, co jest do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebne.

W gospodarstwie rolnym sytuacja przedstawia się tak samo. Gmach szkolny jest nieoszklony kompletnie, nie mówiąc ju o braku narzędzi rolniczych. W bibliotece szkolnej także pustki, nie mamy książek ni pieniędzy".

Uczniowie, rekrutujący się z warstwy robotników rolnych — są biedni i nie posiadają niczego, oprócz ogromnej chęci do nauki. Apelują przeto do Czytelników naszego pisma i władz miarodajnych o pomoc.

Chłopcy proszą rolników o niepotrzebne narzędzia, panie domu o naczynia, a wszystkich o pomoce szkolne.

Sądzimy, że nasz apel nie pozostanie bez echa i że wszyscy zajrzą do swoich lamusów, a na pewno znajdą cokolwiek, co by się jeszcze nadawało do użytku i prześlą rzeczy o które błaga młodzież. Adres szkoły: Gimnazjum Rolnicze — Chróścin, woj. Łódzkie, pow. Wieluń. (X)

ADAM CZEKALSKI 28

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Ale Yiszika, która tu pewnie nie przyszła bez określonego planu, podjęła znowu rozmowę na nowo, odzywając się:

— Przyszłam panią zabawić, a tymczasem nasza dotychczasowa rozmowa nie może nosić miana rozrywkowej.

— Przeciwnie, mnie ona zupełnie dobrze bawi — uśmiechnęła się Daniela.

— Miałyśmy mówić o miłości, o szczęściu .. — podsunęła Yiszika.

— Możemy mówić o tych sprawach. Słucham więc?

— Proszę mi powiedzieć, czy jest pani szczęśliwa?

Daniela wydęła wzgardliwie wargi

— W moich obecnych warunkach trudno mówić o szczęściu

— Nie mówię o chwili obecnej, która może się zmienić, jeżeli tylko pani sama zechce. Ale chodzi mi o pojęcie ogólne.

— Co pani zależy na mojej odpowiedzi?

— Jest pani bardzo piękna i jakby stworzona jedynie do miłości i szczęścia. Szkoda byłoby pani, gdyby jej życie minęło bez tych dwóch fundamentalnych czynników w życiu ludzkim

— A pani, czy wierzy w szczęście?

— Nie wiem, ja jestem kobietą innej rasy, nasza stara kultura chińska posiada zupełnie inny punkt patrzenia na szczęście ludzkie. Wy jednak biali, wierzycie w istnienie szczęścia.

— Wszakże pani nie jest Chinką!

— Jestem nią.

— I służy pani wrogom swojej ojczyzny?

— Moją ojczyzną jest cała Azja

— Zbyt to nieokreślone i mgliste

— Poza tym myli się pani, mówiąc, że służę wrogom. Ja nie służę nikomu.

— Doprawdy?

— Zaręczam.

— Proszę pani, czy nie byłoby lepiej, gdybyśmy przestały obie grać tę dość niezręczną komedię? Obie dobrze wiemy, co o sobie sądzić, lepiej więc będzie, gdy porozmawiamy szczerze, prosto i bez obłudy Zatem: proszę mi powiedzieć, czego pani ode mnie chce?

— Niczego więcej poza zabawieniem pani w jej samotności

— Wierzę pani na kredyt Dobrze. Zatem proszę mi opowiedzieć jaką bajkę chińską.. o szczęściu, właśnie o szczęściu... Bardzo lubię bajki wschodnie.

— Najchętniej. O jedno tylko proszę, aby mnie pani nie posądzała o przewrotność Nie zamierzam narazić pani na żadne nieprzyjemności czy przykrości.

— Dobrze już, dobrze, słucham bajki pani.

— Opowiem pani — bajkę o szczęściu. Jeżeli znajdzie pani dla siebie coś pożytecznego w niej, proszę mi to powiedzieć na końcu.

— Najchętniej

— A więc: zaczyna się od tego, że na wielkiej przestrzeni, od gór aż po wielką rzekę ciągnęły się pola ryżowe. Twarda tu była i ciężka gleba. Ileż pracy i trudu trzeba było w nią włożyć, nim ją się uprawiło i zmusiło do wydania plonu. Wśród tych kwadratów i prostokątów w szachownicę porzniętych i kamieniami obłożonych — było jedno małe pole, skromniutkie, ale lepiej uprawione i piękniejsze na nim były plony. Bo to pole młodego Li-Czanga. Gdy kopał pod zasiew ziemię, wychodził ze wschodem słońca i pracował bez wytchnienia do czasu, gdy słońce zapadało w morze, dając znać, że czas na odpoczynek Nie znał Li-Czang, co próżnowanie, a choć nie głodował jak inni, nie miał wszakże nadmiaru jedzenia. Ubożuchna była rola Li-Czanga, tak uboga, że ledwie jego jednego wyżywić mogła. Nieraz przeto dziwił się, jak ojciec jego mógł wyżywić z niej siebie, matkę i ośmioro rodzeństwa. Jak on to robił, że nie pomarli wszyscy z głodu, ale żyli i żyli, aż dopiero cholera zmiotła ich wszystkich? Z całej licznej rodziny został jeno Li-Czang, jakby śmierć oszczędziła go po to tylko, by było komu tę ziemię niewdzięczną uprawiać.

Mijały lata, a Li-Czang wciąż uprawiał odziedziczoną rolę ojców swoich, zjadał plony zebrane i znów w mokry muł rzucał ziarno.

Mieszkał samotnie w chacie na brzegu wielkiej rzeki, nie znając prawie nikogo z mieszkańców sąsiedniej wioski, ani jego nikt nie znał. Gdy zdarzyło się czasem, że miał chwilę wolnego od pracy czasu, siadał na brzegu rzeki z gałązką w ręku i, mącąc nią wartko płynące fale, myślał o tym, dokąd też te wody płyną. I wtedy marzyły mu się ubogie wioski nadbrzeżne, miasta ludne, porty okrętami zatłoczone, a marzenia te odbijały się w tych wodach i wyrastały przed nim. Li-Czang myślał tak wiele, że zwolna zaczęło rość w nim jakieś nowe uczucie, którego nie znał dotychczas Było to coś takiego, jak wtedy, gdy był jeszcze małym chłopcem i słuchał opowiadania brata swego ojca, który przybył do nich z ludnego miasta, by ich odwiedzić Jakżeż bardzo szeroko otwierał wtedy oczy mały Li-Czang! Jakże chciwie słuchał tego cudownego opowiadania! Nic bardziej z niego nie utkwiło mu w pamięci, jak to, że w wielkich i ludnych miastach jest mnóstwo ksiąg, mądrości pełnych Te księgi majaczyły mu się aż po dziś dzień. Nie widział ich nigdy w życiu, ale znał je już prawie tak dobrze, jakby od wielu, wielu lat z nimi obcował. Gdy był sam i nikt go nie słuchał, rozmawiał z nimi i wdzięczył się do nich Marzenia o wielkich księgach. mądrości pełnych, wypełniały całą duszę Li-Czanga

— Cóż mi stoi na przeszkodzie, by pójść do ludnego miasta i zgłębić mądrość owych ksiąg — myślał teraz coraz częściej. — Nic mnie tu nie trzyma, a ta ziemia niewdzięczna jest mi już obojętna. Ona nie jest wszak księgą zawierającą mądrość jakkolwiek, prócz tej jednej, że potrafi rodzić Ale nie umie obronić plonów swoich, gdy woda wystąpi z brzegów rzeki i zaleje pola.

Takie myśli nurtowały coraz częściej w mózgu Li-Czanga i nie dawały mu spokoju. Coraz też częściej ogarniała go tęsknota za ludźmi z ludnego miasta, za mądrymi księgami i stracił dawną chęć do pracy na ziemi ojców swoich.

Aż dnia pewnego o wschodzie słońca Li-Czang spakował swoje ubogie manatki, zamknął drzwi chaty, zarzucił węzełek na ramię, wziął kij podróżny do ręki i poszedł w świat, do ludnego miasta

Zamieszkał u wyrobnika za rogatkami miasta i żył ubogo, jak ostatni z kulisów. Wstawał o świcie, gdy wszyscy jeszcze spali i, wziąwszy ze sobą trochę pożywienia, szedł do swych ulubionych ksiąg i tam przez cały dzień zgłębiał ich mądrość. Wracał o zmierzchu do swej komórki i dziwił się nieraz, że w niej tak bardzo czysto i każda rzecz na swoim miejscu Któż to tak bardzo dbał o jego wygody? Nigdy Li-Czang nie zastanawiał się dłużej nad tym, albowiem nie przystoi mędrcowi zaprzątać swych myśli sprawami tak poziomymi. Z czasem przywykł nawet do tych ubogich wygód i uznał, że tak snać być winno.

Lecz Li-Czang był młodym i serce miał dziewicze Często przez nie przechodziły pragnienia dziwne i wzruszenia niepojęte, których nie mógł wytłumaczyć sobie.

— To pewnie miasto i księgi tak mnie nastrajają — myślał i próbował otrząsnąć się z tych uczuć.

Pewnego wieczoru, kiedy wrócił do swej izdebki, zastał w niej dziewczynę, której nie widział dotąd nigdy.

— Kim jesteś i czego żądasz, o kobieto? — zapytał Li-Czang, wpatrując się w jej duże czarne oczy, ruchliwe, jak rybki pluskające.

Związek Zawodowy
Pracowników Służby Zdrowia R.P.
Sekcja Dentystów i Techników Dentystycznych Okręgu Pomorskiego

podaje do wiadomości, że niżej wymienieni członkowie Związku złożyli wnioski o zweryfikowanie w zawodzie techniczno-dentystycznym w myśl Dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o wykonywaniu czynności techniczno-dentystycznych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 27 poz. 104) oraz okólnika Ministerstwa Zdrowia Nr 38/47 z dnia 1. 10. 1947 r.

Wszystkie osoby, które mają jakiekolwiek zarzuty lub zastrzeżenia natury moralnej dotyczące zachowania się w okresie okupacji niemieckiej wzywamy do zgłoszenia tychże na piśmie lub też osobiście w Sekretariacie Związku Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, Okręg Pomorski w Bydgoszczy, Al. 1. Maja nr 75 w terminie do dnia 15 listopada 1947 r.

SPIS

członków Sekcji Dentystów i Techników Dentystycznych Okręgu Pomorskiego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP.

Z Bydgoszczy

1. Budzbanowska Franciszka Al. 1-go Maja nr 9
2. Berkowska Irena, ul. Piękna 45
3. Buśkiewicz Zofia, Pomorska 43
4. Brażewicz Stanisław, ul. Mazowiecka 4
5. Czajkowski Rajmund, Aleje 1-go Maja nr 22
6. Cegielska Wanda, Chwytowo 9
7. Ermanowicz Jan, ul. Warmińskiego 23
8. Fels Karol, ul. Kujawska 40
9. Fita Henryk, Zbożowy Rynek 3
10. Fluderówna Maria, Konopna 19
11. Gabrych Leon, Nakielska nr 77
12. Drzewianowska Irena, ul. Dworcowa 39
13. Gozimirski Józef, Dworcowa 96
14. Gordon Leon, Pomorska nr 80
15. Gieburowski Brunon, Sienkiewicza 17a
16. Holas Czesław, Król. Jadwigi 2
17. Holas Jadwiga, Król. Jadwigi 2
18. Iwicki Teodor, Al. 1. Maja 31
19. Jankowska Cecylia, Lubelska 17
20. Kempiński Marian, Pomorska 5
21. Konarzewski Edmund, ul. św. Trójcy 30
22. Konarzewski Tadeusz, ul. św. Trójcy 30
23. Kamiński Marian, Al. 1. Maja 33
24. Kościelski Stefan, ul. Długa 62
25. Kamzol Alfons, ul. Floriana 9
26. Kanciakówna Janina, ul. Sowińskiego nr 3
27. Makowiecki Paweł, Dworcowa 45
28. Mayerowa Waleria, Pomorska 7
29. Milewska Halina, Dworcowa 75
30. Narings Józef, Chrobrego nr 3
31. Nalazek Elżbieta, Hetmańska 22
32. Trzebińska Irena, Dworcowa 12
33. Paschke Maksymilian, ul. Król. Jadwigi 13.
34. Rożniakowski Józef, Al. Mickiewicza 5
35. Raczkowski Franciszek, ul. Pomorska 32
36. Rybacki Roman, Grunwaldzka 14
37. Szarafińska Aniela, Al. 1.Maja 17
38. Smykowa Marta, Kościuszki 3
39. Smorowski Edmund, Wełniany Rynek 9.
40. Schmidt Jadwiga, Pomorska 7
41. Sanigórski Zygmunt, Śląska 10
42. Tosiek Henryk, ul. Lipowa 6
43. Urbańska Helena, Konopna 3
44. Woźny Czesł Nowodworska 42a
45. Węglówna Zofia, św. Trójcy 30
46. Zbychorski Stanisław, Al. 1. Maja 61
47. Jordan Franciszek, ul. Urocza 4
48. Kocikowski Alojzy, Łąkowa 15.
49. Kapturowa Pelagia, Garbary 26
50. Janczała Weronika, ul. Siemiradzkiego 10
51. Błaszkiewicz Bronisława, ul. Gimnazjalna 4
52. Zawodna Agnieszka, ul. Sienkiewicza 9
53. Kamiński Gerhard, Ogrodowa 17
54. Fritz Paweł, Koronowska nr 1
55. Furman Moric, Jagiellońska 24
56. Cieśliński Edmund, Nakielska 127
57. Szypura Franciszek, ul. Długa 4
58. Tragerowa Elżbieta, Libelta 10
59. Madajewski Janusz, Al. 1 Maja 81
60. Lewandowski Zygmunt, Stary Rynek 27
61. Skirko Piotr, Żółkiewskiego 7/3
62. Duński Roman, Plac Chełmiński 3
63. Skrzypczakówna Urszula, Al. 1-go Maja 127
64. Ruchalska Gertruda, ul. Dworcowa nr 36
65. Bortkiewicz Walens, ul. Mazowiecka 4
66. Grzegorek Franciszek, ul. Dworcowa 62

Z Inowrocławia

67. Szczuraszek Stanisław, ul. Dworcowa 10
68. Frohlich Antoni, Sienkiewicza 2
69. Gendolla Antoni, Toruńska 25
70. Gałęzewski Wacław, ul. 6. Stycznia 3
71. Gałęzewska Czesława, ul. 6. Stycznia 3
72. Głowacki Maurycy Solankowa 14
73. Misch Czesław, Gen. Sikorskiego 28
74. Piński Tadeusz, Król. Jadwigi 19
75. Rosielewski Antoni, ul. Świętokrzyska 37
76. Wyszyński Marian, Św. Ducha 38
77. Zieliński Sylwester, Marsz. J. Stalina 3
78. Domańska Pelagia Średnia 2a
79. Wojciński Stefan, Dworcowa 16

Z Torunia

80. Dymkowski Stefan, **ul. Konopnicka 41**
81. Schmidt Alfons, ul. Dekerta 6
82. Schulz Feliks, ul. Rybaki 21
83. Górny Jan, Rynek 1
84. Borodzicz Bronisława, Kazim. Jagiellończyka 6
85. Bylicki Paweł, Strumykowa 2
86. Chróstowski Jan, Kościuszki 11a
87. Demski Alojzy, Mickiewicza 41
88. Figurski Tadeusz, Konopnickiej nr 41
89. Górny Wincenty, Rynek Staromiejski 38
90. Kaczmarek Tadeusz, Puławskiego 5
91. Kojtka Wincenty, Król.Jadwigi 4
92. Kulesza Jerzy,
93. Kowalska Wanda, Chełmińska 22
94. Malicka Wanda Klonowicza 21
95. Oszwałdowska Maria, Szeroka 18
96. Papesch Kazimierz, Bart. Głowackiego 14
97. Rajczyk Franciszek, Wysoka 3
98. Smolińska Helena, Żeglarska 24
99. Szatkowski Bernard, — Podgórz, ul. Poznańska 34
100. Świerczyński Maksymilian, Małe Garbary 9
101. Runowska Gertruda, ul. Podmurna 46
102. Tempski Bronisław, św. Katarzyny 8
103. Taborski Józef, ul. Mostowa 20
104. Wiśniewska Kazimiera, ul. Bydgoska 26
105. Żak Albin, ul. Bydgoska 33
106. Lewandowski Edmund, ul. Moniuszki 25
107. Rychert Jan, Mickiewicza 90
108. Dombrowski Brunon, Szewska 18
109. Przepierski Hieronim, Rybaki 57

Z Grudziądza

110. Fischer Józef, ul. Kościuszki 44
111. Kłosowski Alfons, Ogrodowa 13
112. Lewandowski Kazimierz, ul. Ogrodowa nr 5
113. Ornas Klara, ul. Toruńska 6
114. Otta Maria, ul. Szewska 2
115. Taukert Hubert, ul. Trynkowa 11
116. Lewandowski Maksymilian, ul. Legionów 17
117. Wiśniewski Alfons, ul. Chełmińska nr 57
118. Quade Kwiatek Franciszek, ul. Ogrodowa 5

Z Włocławka

119. Grzegorowski Wincenty ul. Lipnowska 6
120. Grunbaum Mojżesz, ul. Królewiecka 12
121. Majewski Jerzy, św.Antoniego 26
122. Napiórkowski Teodor,, Plac Wolności 16
123. Rzeszewicz Tadeusz, Cygańska 19
124. Szafrański Roman, 20. Stycznia 25
125. Szymański Józef, Kościuszki 4
126. Tomaszewski Zdzisław, Żabia 13

Z Nakła n. Not.

127. Borowicz Franciszek, ul. Dąbrowskiego 67
128. Chyła Leon, ul. Bydgoska 41
129. Kujawski Henryk, ul. Dąbrowskiego 96
130. Mantajewski Antoni, ul. Kościelna 1
131. Popczyński Stanisław, ul. Staszica 106
132. Bembnista Bolesław, Pocztowa 18

Z Więcborka, pow. Sępólnc

133. Roemer Aleksy, Więcbork, pow. Sępólno
134. Przybylski Marian, Więcbork, pow. Sępólno
135. Koszutska Maria, Sępólno, ul. Sądowa 1

Z Chojnic

136. Jednoralski Witold, Marszałka Piłsudskiego 39
137. Menardowa Helena, Gimnazjalna 3
138. Rosenthal Czesław, ul. Człuchowska 74

Z Tucholi

139. Korthalsowa Stefania, ul. Armii Czerwonej 26
140. Gierszewski Leon, ul. Armii Czerwonej 16
141. Skórkowa Otylia, ul. Armii Czerwonej 26
142. Soboczyński Jan, Śliwice Wielkie, pow. Tuchola
143. Zapałowski Jan, Mława, Al. Piłsudskiego 12
144. Opalewski Paweł, Łasin, pow. Grudziądz
145. Zawadzki Bogusław, Okonek, **pow. Szczecinek**
146. Nieborowski. Leon, Czersk, pow. Chojnice
147. Ulaszewski Jan, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 13
148. Golus Witold, Kowalewo, Rynek nr 12
149. Rydziewska Rozalia, Chełmża, ul. Toruńska 7
150. Lubiewski Jan, Chełmża, Rynek 14
151. Pokora Bernard, Chełmno, ul. Grudziądzka 5
152. Lange Hieronim, Chełmno, ul. Poprzeczna 11
153. Komska Stefania, Świecie nad Wisłą, ul. Szeroka 15
154. Paluchowa Stefania, Świecie n. Wisłą,
155. Jeszkówna Jadwiga, Nowe, pow. Świecie
156. Boliszewska Jadwiga, Słupsk, ul. Dominikańska 7
157. Fijałkowski Julian, Prabuty, powiat Susz
158. Murzynowski Konstanty, Skępe, pow. Lipno
159. Cieciorski Józef, Skrwilno, pow. Rypin
160. Lewandowski Tadeusz, Brodnica Pom., ul. Strzelecka 14
161. Tempska Izabella, Brodnica Pom. Rynek nr 9
162. Grabowski Łucjan, Żuromin, powiat Sierpc
163. Biendarra Zofia, Jabłonowo, Pom Rynek nr 9a
164. Bieganowski Hieronim, Golub, pow. Wąbrzeźno
165. Szmelter Maksymilian, Pelplin, pow. Tcze w
166. Wołyński Teofil, Kcynia, pow. Szubin
167. Archacki Teofil, Piła, Wyrzyska 9
168. Sobkowski Kazmierz, Piła, Plac Armii Czerwonej 1
169. Filipski Feliks, Piła, ul. Chodzieska nr 46
170. Grundon Konstanty, Wałcz, ulica Orla nr 8
171. Oniszk Aleksander, Wałcz, Nowomiejska 10
172. Budzyński Tadeusz, Szydłowo, pow. Wałcz
173. Stawirej Michał, Szydłowo, pow. Wałcz
174. Bogusz Wiesław, Barwice, pow. Szczecinek
175. Kubański Stanisław, Kamień Pom pow. Sępólno
176. Olszewski Stefan, Szczecinek, ul. Kamienna 8
177. Petrow Władysław, Szczecinek, Żukowa 74
178. Makara Marian, Szczecinek, ul. 9 Maja 34
179. Wiszyński Piotr, Białogród, ulica Panny Marii 3
180. Olszewski Zygmunt, Białogród, ul. Żymierskiego 8
181. Lewandowski Tadeusz, Słupsk, Al. Popławskiego 6
182. Stępka Wiktor, Bytów
183. Śmiglewski Henryk, Olsztyn, ul. Moniuszki 9
184. Olszewski Jan, Połczyn Zdrój, Kościuszki 4
185. Romanowski Józef, Biskupiec, pow. Susz
186. Krupiński Eugeniusz, Chrapy, pow. Lipno
187. Krzeczkowski Zenon, Ciechanów, ul. Płońska 24
188. Maliszewski Piotr, Ciechocinek, ul. Traugutta 6
189. Mietlicki Jan, Brześć Kujawski, Plac M. Konopnickiej
190. Śmigielska Gertruda, Aleksandrów Kujawski
191. Gliński Alfons, Radziepów Kujawski, Kościuszki
192. Kwiatkowska Wanda, Fordon, pow. Bydgoszcz
193. Jasiński Roman, Solec Kujawski pow. Bydgoszcz
194. Malarz Edward, Kalisz Pomorski pow. Drawsko
195. Holzowa Łucja, Golub Pom. pow. Wąbrzeźno
196. Waleszkowska Halina, Lidzbark, ul. Sądowa 18
197. Waleszkowski Gustaw, Lidzbark ul. Sądowa 18
198. Treudel Zygfryd, Górzno, powiat Brodnica
199. Koczorowski Tadeusz, Łabiszyn, pow, Szubin
200. Olejniczak Marian, Gniewkowo, Rynek 8
201. Augustyniak Czesław, Kruszwica Powst. Wielkop. 1
202. Reinke Czesław, Barcin, powiat Szubin
203. Leszczyński Władysław, Drawsko Krasińskie, Dworcowa 13
204. Wiśniewski Kazimierz, Teresewo p. Sępólno, pow. Nieszawa
205. Botkowski Bronisław, Łasin, powiat Grudziądz
206. Balin Witold, Pruszcz Pomorski pow. Świecie
207. Stasiewicz Józef, Koronowo, powiat Bydgoszcz
208. Garczyński Wacław, Szczecin, ul. Bol. Krzywoustego 48
209. Tadlewski Leopold, Starogród, ul. Żymierskiego 11
210. Bełwon Józef, Ryjewo, pow. Kwidzyń
211. Trojanowski Roman, Mrągowo woj. Olsztyńskie, Czerw.Armii 23
212. Bartkowski Jan, Złotów, ul. Wojska Polskiego 15
213. Krupińska Leokadia, Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław
214. Malewski Hieronim, Kołobrzeg, **Budowlana 16**
215. Kukwisz Leokadia, Pasłęk woj. Olsztyńskie, Rafajłowicza 18
216. Pełkowski Eugeniusz, Sierpc, ul. Daszyńskiego 16
217. Telszewska Helena, Susz, Czerw. Armii 21
218. Wierzbicki Jan, Świdwin, pow. Białogród, ul. 1-go Maja 23
219. Chałada Władysław, Choszczno, woj. szczecińskie
220. Pyda Tadeusz, Miasteczko Krajińskie, pow. Wyrzysk

Za Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia R. P. Sekcja Dentystów i Techników Dentystycznych Okręgu Pomorskiego:

1380

Dr Józef Kostrzewski
Prof. U. P.

Polonica Szwedzkie

(Korespondencja własna IKP)

Lis[illegible]e Szwecji (3

Sztokholm, w październiku

Po ukończeniu wojny znalazło się w Szwecji około 20,000 obywateli polskich, w tej liczbie większość osób ocalałych z niemieckich obozów koncentracyjnych, którymi Szwedzi się serdecznie zaopiekowali, udzielając im częściowo gościny w swych domach. Niestety nie wszyscy Polacy zachowali się odpowiednio i niejeden z nich zostawił po sobie niezbyt miłą pamięć. Znaczna część Polaków wróciła już do kraju, tak że obecnie znajduje się w Szwecji jeszcze około 8,000 obywateli polskich, w tym około 6,000 Żydów. Większość tych osób zapewne nie wróci już do kraju, szczególnie Żydzi pragną wyemigrować stąd do Palestyny, Francji czy Ameryki, co jednak nie jest łatwe.

Zbroja Zygmunta Augusta.

Obywatelami polskimi opiekuje się w Szwecji wydział konsularny poselstwa polskiego pod kierownictwem p. konsula Maślankiewicza. Posłem Rzeczypospolitej w Sztokholmie jest p. min. dr Adam Ostrowski. Z instytucji polskich reprezentowane są w stolicy Szwecji: oddział Polskiego Biura Podróży „Orbis" (na Regeringsgatan) i biuro Polskich Linii Lotniczych „Lot". Istnieje też w Sztokholmie przy ul. Hamngatan sklep z polskimi wyrobami ludowymi, sprzedający kilimy, tkaniny wełniane, zabawki i różne wytwory naszego przemysłu artystycznego.

Wychodzą też w Szwecji cztery czasopisma w języku polskim. Na pierwszym miejscu wymienić należy „Polskę Odrodzoną", wydawaną w oparciu o poselstwo polskie w Sztokholmie początkowo jako dwutygodnik w języku polskim i szwedzkim, obecnie zaś ukazującą się cztery razy w miesiącu, naprzemian z tekstem polskim i szwedzkim. Wydanie szwedzkie, informujące o osiągnięciach polskich w zakresie gospodarczym i kulturalnym nosi tytuł „Det nya Polen" (Nowa Polska). Dalej wychodzi w stolicy Szwecji maszynopisowy biuletyn pt. Przekrój, wydawany przez związek Żydów polskich w Szwecji a poza tym dwa czasopisma emigracyjne, mianowicie w Sztokholmie „Wiadomości Polskie" odbijane obecnie już tylko na hektografie, a w Lundzie „Znak", mający charakter raczej religijny niż polityczny. Ukazuje się też w Upsali pod redakcją Zbigniewa Folejewskiego poważne wydawnictwo periodyczne poświęcone stosunkom polsko-szwedzkim w przeszłości „Svio-Polonica", którego ukazało się ogółem 7 zeszytów od r. 1939 do chwili obecnej. Pismo to, zawierające cenne przyczynki historyczne autorów szwedzkich i polskich w obu językach, jest organem „Towarzystwa Naukowego Polsko-Szwedzkiego przy Uniwersytecie w Upsali".

W Sztokholmie istnieje towarzystwo szwedzko - polskie (przy Regeringsgatan 33) założone już przed wojną, którego sekretarzem był wówczas wielki przyjaciel Polski K. G. Fellenius. Obecnie duszą towarzystwa jest major szwedzki L. Ławski, syn powstańca polskiego 1863 r. towarzysza Henryka Bukowskiego. W uniwersytetach w Upsali i Lundzie istnieją katedry slawistyki i lektoraty języka polskiego. W Upsali katedrę slawistyki zajmuje prof. Gunnar Gunnarson, autor prac naukowych o literaturze i języku polskim, mówiący też doskonale po polsku. Poza tym wykłada też docent Polak, dr Józef Trypućko z Wilna, współautor wydanego niedawno w Sztokholmie słownika polsko-szwedzkiego i szwedzko-polskiego.

W Szwecji znajduje się duża ilość zabytków polskich, wywiezionych z Polski w czasie wojen polsko-szwedzkich w XVII w. Biblioteka Uniwersytecka w Upsali posiada tysiące tomów książek i cenne archiwalia polskie, pochodzące z klasztorów polskich, spisane przed wojną przez ekspedycję naukową, wysłaną do Szwecji z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności. W skarbcu katedry upsalskiej przechowuje się m. in. cenny kielich złoty z początku XVII w. pochodzący z Sanoka, a w muzeach sztokholmskich (np. w Muzeum Wojskowym i w t. zw. Livrustkammer) — znajdują się liczne zdobyte w Polsce zbroje (m. in. zbroja Zygmunta Augusta, ofiarowana królowi szwedzkiemu Janowi III), sztandary i pojazdy królewskie. Dyrektor Livrustkammer (zbrojowni królewskiej) wydał nawet osobny katalog tych pamiątek polskich pt. Polonica. Zbiory broni polskiej posiadają też zamki w Gripsholmie, a szczególnie w Skokloster.

Zbroja Władysława IV.

Pierwszy posiada poza tym liczne polskie portrety królewskie np. portret konny Zygmunta III, portrety Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego i cały szereg portretów rodziny Leszczyńskich. W katedrze upsalskiej spoczywa Katarzyna Jagiellonka, żona króla szwedzkiego Jana III, ojca Zygmunta III Wazy, który urodził się w zamku Gripsholmie. Na pięknym nagrobku Katarzyny Jagiellonki wyrzeźbiony jest m. in. ciekawy widok Krakowa.

W zamku królewskim w Drottningholmie znajduje się m. in. szereg obrazów, przedstawiających bitwy Gustawa Adolfa w Polsce. Wśród skarbów biblioteki upsalskiej na szczególne wyróżnienie zasługują rękopisy i listy wielkiego naszego astronoma Kopernika, wywiezione z Brunsbergi i Fromborka. Szwedzi zaznaczają wobec oglądających te pamiątki gości polskich, że tylko dzięki wywiezieniu ich z Polski dotrwały one do naszych czasów i do pewnego stopnia trzeba im przyznać rację. Wobec tylu katastrof, które Polska przeżywała przez ostatnie półtora wieku nie wiadomo czy zabytki te byłyby ocalały, gdyby nie znalazły się w kraju cieszącym się długotrwałym pokojem.

Kalendarzyk

Wtorek, 4 listopada 1947 r.
Katolicki: Karola, Boromeusza.
1705 — koronacja Stanisława Leszczyńskiego.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* (a) **Zarząd Ligi Kobiet** w Bydgoszczy wpłacił na konto Komitetu Odbudowy Warszawy kwotę 22 356 zł, na którą złożyły się koła Ligi Kobiet: Ubezpieczalni Społecznej, Milicji, Tramwai i f-my Persil.

Ofiara Cechu Ślusarzy i Mechaników

(a) Z okazji poświęcenia sztandaru w dniu 26. 10. br. Cech Ślusarzy i Mechaników w Bydgoszczy złożył na budowę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy sumę 5.670 zł.

Wyłowienie zwłok topielca

BYDGOSZCZ (re) W odległości około 7 km od Bydgoszczy, wyłowiono z Brdy zwłoki topielca Okazał się nim Roman Burek, lat 37, zam. przy ul. Bocianowo 38/5.

Nietrzeźwy szofer spowodował wywrócenie się samochodu

BYDGOSZCZ (re) Dnia 1 bm ul Dworcową w kierunku Al. 1 Maja przejeżdżał samochód prowadzony przez szofera Adriana Szopińskiego Chcąc wyminąć tramwaj, szofer skręcił tak ostro, że spowodował wywrócenie się samochodu.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Szopiński był w stanie nietrzeźwym.

Godna uznania uchwała Cechu Ślusarzy Samochodowych

(a). Na ostatnim zebraniu Cechu Ślusarzy Samochodowych w Bydgoszczy członkowie Cechu na wniosek starszego cechu P. W. Samochodowego postanowili ofiarować półdniówkę pracy na rzecz budowy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Poza tym właściciele warsztatów samochodowych (zależnie od wielkości warsztatu) opodatkowali się dobrowolnie kwotami pieniężnymi na ten cel.

Na Gwiazdkę dla biednych dzieci

BYDGOSZCZ (a) W tych dniach w lokalu Ligi Kobiet odbyła się odprawa organizacyjna wszystkich przewodniczących, sekretarek, i skarbniczek kół fabrycznych i instytucji na terenie Bydgoszczy.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, programu pracy, odbył się w świetlicy skromny podwieczorek, w czasie którego zebrano 1 420 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci Kwotę tę przekazano kierowniczce opieki nad matką i dzieckiem przy zarządzie Ligi Kobiet w Bydgoszczy

Wystawa prac uczennic

(a) Liga Kobiet w Bydgoszczy, Al 1 Maja 84 urządza od 7 — 10 bm wystawę prac uczennic, które ukończyły kurs kroju, szycia, galanterii i trykotarstwa. Wystawa będzie otwarta od godz. 8 do 18.

Eksponaty są dowodem, że kursy urządzane przez Ligę Kobiet, dają kobietom możliwość uszycia potrzebniej garderoby własnymi siłami To też napływ uczennic na kursy stale się zwiększa, tak że na turnus listopadowy zostało tylko kilka wolnych miejsc, na które można zapisać sie w wydziale szkoleniowym Ligi Kobiet

Sprostowanie

Do sprawozdania sądowego pt „Wyprawki dziecięce grzęzły w kieszeni kierownika", zamieszczonym w numerze 301 naszego pisma, zakradła się omyłka Oskarżony Marian Jagodziński był członkiem Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego, nie zaś przewodniczącym Oddziału Włókienniczego w Okręgowej Komisji Zw Zaw, która po stwierdzeniu nadużyć Jagodzińskiego sprawę sama skierowała na drogę sądową.

Orczykiem złamał podstawę czaszki

BYDGOSZCZ (re) Mieszkańcy Wierzchucina Królewskiego byli w dniu 7 sierpnia br. świadkami krwawego porachunku sąsiedzkiego. Jeden z zamieszkałych tam rolników, 22-letni Mieczysław Pobudkiewicz wróciwszy tego dnia z Koronowa w stanie lekko podchmielonym, zaszedł razem z swym teściem do Wacława Bartysia, gdzie poczęstowano ich obiadem. Nie obeszło się przy tym bez wódki, której wypito pół litra. Nieduża stosunkowo ilość alkoholu musiała jednak wywołać u gospodarza pewną reakcję, skoro nie zważając na obecność gości, Bartys położył nogi na stół i krzyknął „wolność Tomku w swoim domku". Pobudkiewicz ostro zaprotestował i w trakcie wymiany zdań Bartys zarzucił gościowi niesumienny podział jabłek z wspólnego sadu. Nieopanowany nerwowo Pobudkiewicz podskoczył do gospodarza i uderzył go pięścią w bok a po upadku jego z krzesła, począł Bartysia kopać nogami. Leżący na podłodze Bartyś bronił się butelką i lekko zranił Bartosiewicza, co widząc teść Pobutkiewicza uderzył Bartysia krzesłem. Na odgłos krzyków do mieszkania wbiegła żona gospodarza i siostrzeniec, który przetrzymał Bartysia, a energiczna niewiasta wypchnęła Pobudkiewicza za drzwi i tym samym uniemożliwiła dalszą bijatykę.

Mściwy sąsiad nie dał za wygraną i wrócił po pewnym czasie z orczykiem, którym rozbił okno i zamierzał tą drogą wejść do mieszkania. Widząc to Bartyś wyrwał się z rąk trzymającego go siostrzeńca i wychylił się przez okno z czego skorzystał napastnik i uderzył go dwa razy orczykiem. Bartyś odrazu stracił przytomność i osunął się na ziemię. Jak stwierdzili następnie lekarze, doznał on złamania sklepienia czaszki i wstrząsu mózgu.

Sprawą tych porachunków zajęła się prokuratura i pociągnęła Pobudkiewicza do odpowiedzialności karnej. Po wysłuchaniu zeznań oskarżonego i naocznych świadków krwawego zajścia, Pobudkiewicz został skazany na półtora roku więzienia

Tydzień akademika na Pomorzu

BYDGOSZCZ (a) W dniach 16—22 listopada 47 r. odbędzie się na Pomorzu „tydzień akademika". W związku z tym z inicjatywy wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, który wspólnie z rektorem UMK prof. dr Ludwikiem Kolankowskim objęli protektorat nad „tygodniem", zorganizował się komitet honorowy „tygodnia akademika" na Pomorzu w składzie pp:

Prezes M. Adamowicz, płk J. Alster, mjr Bąkowski, prezes Barcikowski, dyr. Barcikowski, prez. m. Torunia W Dobrowolski, prof. dr Dargiewicz, dyr. Denisiuk, konsul Hozakowski, dyr. Horzyca, prof. dr W. Hejnosz, ppłk. K. Janikowski, dyr. Jeziorowski, T. Jarzęcki, płk. Jurkowski. dyr. Jóźwiakowski, dyr. J. Karolczak, dyr. Kołomyjski, prez. m. Włocławka J. Kubecki, poseł Król, prezes Melerski, dyr. A. Milewski, prof. dr Miennicki, Markiewicz, dziekan prof. dr W. Namysłowski, prof. dr Passendorfer, red. E. Puacz, dyr. Palmarczyk, gen. Rotkiewicz, prezes Rychcik, kurator dr Skopowski, prez. m. Bydgoszczy J. Twardzicki, wicewojewoda Trzebiński, dyr. Werno, dyr. E. Wawrzoń, prezes Zaremba prez. m. Grudziądza S. Zygmuntowicz, dyr. Żywiałowski.

Komitet zamierza przeprowadzić szereg imprez i zbiórek — celem przysporzenia środków na pomoc dla najbiedniejszych akademików i ufa, że społeczeństwo pomorskie okaże swoją troskę o przyszłość swojej młodzieży akademickiej.

Spłoszone konie przyczyną nieszczęścia

BYDGOSZCZ (jaw). Przy składnicy węgla, obok stadionu miejskiego (ul. Piusa XI spłoszyły się konie, zaprzężone do ciężkiego wozu i wpadły na Helenę Witlewską, zam. przy ul. Wincentego Pola 1. W wyniku wypadku Witlewska doznała złamania kości jednej nogi i silnych, ogólnych obrażeń.

Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala

Pierwsze ofiary

w złotej księdze pamiątkowej ofiarodawców na budowę Teatru Miejskiego

(a). Wpisując się do „złotej księgi pamiątkowej ofiarodawców" na budowę Teatru Miejskiego w dniu jej założenia złożono nast. sumy: prezyd. Twardzicki — 3.000 zł, dyr. Baurski — 1000 zł, dyr. Jaroszyński — 1000 zł, Pom. Okr. Izba Fermaceutyczna — 5.000 zł, radca Gapiński — 500 zł, arch. Węglorz — 3000 zł, dr Barciszewski — 5.000 zł, Miejski Komitet PPR — 2000 zł, Cech Szklarzy — 1000 zł, reż. Z. Kunstmann — 1000 zł, dyr. Wojciechowski — 1000 zł, R. Kopiński — 1000 zł, red. Kołodziejczyk — 1.000 zł. Jan Pawlak — 1000 zł, W. Nijakowski — 1000 zł, Zw. Prac. Miejskich — 20.000 zł, Cech Ślusarzy i Mechaników — 6.000 zł, St. Jędrzejewski — 1000 zł. dyr. Werno — 1.000 zł, B. Kucharski — 1.000 zł, Prezes Cylkowski — 10.000 zł, dyr. Kutza — 10.000 zł, mgr. Nowakowski — 1.000 zł, dyr. Witek — 1.000 zł, nacz. Zarzycki — 1.000 zł, wiceprez. Styczeń — 2.500 zł, dyr. Stróżyński — 1.000 zł, i radca Zajączkowski — 2.000 zł.

Łącznie zebrano w tym dniu 87.000 złotych.

Zadanie i struktura PCH

(jk). Zajęcie należytego stanowiska handlu państwowego w życiu gospodarczym kraju zależne jest od szeregu drobnych na pozór a jednak ważnych i decydujących momentów. Z obawy aby tzw. robota papierkowa nie zgubiła rzeczywistej pracy i jej celów, przystąpiono do kompletnej reorganizacji PCH. Rozdrobniono prace i odpowiedzialność, powstały hurtownie z kierownikiem, odpowiedzialnym za całość.

O zakresie działalności PCH jak również i o tym, że PCH jest wyłącznym hurtownikiem patsowym artykułów spożywczych, pisaliśmy już niejednokrotnie. Okr. pomorski był pierwszym, w którym dokonano zmian będących wzorem dla całej Polski. Okazało się, że wytypowani ludzie zdali egzamin, a praktyka wykazała, że małym aparatem można doskonale pracować. Poczęto więc likwidować wszelkiego rodzaju przerosty.

Założono hurtownie w Bydgoszczy, Toruniu i Inowrocławiu, stawiano jako wzór hurtowni spożywczych!

Odprawa kierownictw woj. pomorskiego, która odbyła się ostatnio w Bydgoszczy, miała na celu poddanie analizie dotychczasowych spotrzeżeń i zsynchronizowanie pracy hurtowni spożywczych z poszczególnymi miastami. Do głównych celów PCH jako hurtowni spożywczej należy prowadzenie biur sprzedaży branżowej, które mają za zadanie zaopatrywanie detalistów w towary, nabyw. towarów ze wszystkich trzech sektorów, tzw. zagadnienie ziemiopłodowe, tj. skup dla funduszu aprowizacyjnego i większych ośrodków, zakup i rozprowadzenie mąki za zwolnieniem funduszu aprowizacyjnego dla piekarzy. Poza tym istnieje jeszcze odrębne zagadnienie Powszechnych Domów Towarowych i w końcu zagadnienie eksportu i importu dla zaopatrywania hurtowni przemysłu spożywczego i wyeksportowanie produkcji przemysłu spożywczego.

Delegatura PCH jest organizacją w skali wojewódzkiej i spełnia prace, których odgórnie załatwić nie można. Jak wynika ze słów naczelnego dyrektora PCH, zadaniem tej organizacji gospodarczej, jest obniżenie kosztów handlowych, a tym samym marż zarobkowych. Ogółem istnieje na terenie woj. pomorskiego 9 samodzielnych hurtowni, 11 filii, 5 biur produktów rolnych, dysponujących ca 20 ekspozyturami nie licząc punktów skupu. Oprócz tego powstały domy towarowe, 4 biura sprzedaży odnośnych branż. Nad 54 placówkami czuwa delegatura z siedzibą w Bydgoszczy.

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny

W ostatnią sobotę odbył się po raz pierwszy w tym sezonie urządzony przez Towarzystwo Muzyczne, poranek symfoniczny, w którym udział wzięli: Pomorska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją A. Rezlera i pianista Zygmunt Lisicki. Na program poranku złożyły się następujące utwory: A. Liadow: 8 pieśni ludowych w opr. na orkiestrę symfoniczną, Mussorgskiego: poemat symfoniczny: „Noc na Łysej Górze", Czajkowskiego: Suita baletowa „Dziadek do orzechów".

Wszystkie te utwory grała nasza orkiestra w bieżącym, względnie ubiegłym sezonie. Nie trzeba więc specjalnie ich omawiać. Wypada stwierdzić, że wykonanie tychże utworów na ostatnim poranku przez Pomorską Orkiestrę Symfoniczną pod dyr. A. Rezlera było jeszcze bardziej precezyjne. Mussorgskiego „Noc na Łysej Górze" interpretacyjnie ciekawsza niż w ubiegły czwartek. Solista koncertu Zygmunt Lisicki odegrał z tow. orkiestry 2 młodzieńcze utwory F. Chopina: Fantazję Polską op. 13 i Andante Spianato z Polonezem Esdur.

Zygmunt Lisicki jest pianistą o dużych możliwościach. Nieskazitelna technika, ciekawa interpretacja (szczególnie Andante Spianato), duża muzykalność stawiają Lisickiego w rzędzie najlepszych polskich pianistów. Warto by na jednym z wieczornych koncertów przypomnieć publiczności te 2 młodzieńcze, ciekawe, a nieco zapoznane utwory Chopina. Akompaniament orkiestry pod dyr. A. Rezlera jak zawsze bardzo kulturalny i na wysokim poziomie.

Dość duża frekwencja młodzieży na poranku skłania do napisnia pewnych uwag. Wiadomo, że wieczorne koncerty symfoniczne nie zawsze są dostępne dla młodzieży, ze względu na cenę biletów. Stąd też należy uznać za bardzo szczęśliwy pomysł urządzania poranków symfonicznyh (jak ostatnio) ze zniżkami dla uczącej się młodzieży. Tego rodzaju wychowawcze podejście organizatorów (Tow. Muzycznego) trzeba specjalnie podkreślić.

Dobrze by było zwrócić się do Dyrekcji wszystkich szkół średnich, by skierowały uwagę młodzieży na tego rodzaju imprezy. Systematyczne urządzanie poranków (np. 2 razy w miesiącu) wprowadzi u młodzieży pewien „nałóg" uczęszczania na koncerty. Szkoda wielka, że dwa pierwsze koncerty symfoniczne poświęcone Moniuszce i Szymanowskiemu nie zostały powtórzone na porankach. Nie prędko bowiem można pomyśleć o wykonaniu z chórami utworów Moniuszki, czy 4 Symfonii Szymanowskiego. A wiadomo że niewiele młodzieży miało możność usłyszenia tych utworów. To wszystko na marginesie ostatniego poranku symfonicznego.

Florian Dąbrowski.

Co? gdzie? kiedy?

REPERTUAR TEATRU

Teatr Miejski — wtorek i środa o godz. 19.30: Obrona Ksantypy.

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Baryłeczka. **Orzeł:** Zenobia. **Wolność:** Knock-out. **Gryf:** Pepita Jimenez. **Bałtyk:** Pani minister tańczy.

DYŻURY APTEK

Do 8 bm. — **Centralna,** Al. 1 Maja nr 27, tel. 23-14 i **Pod Złotym Orłem,** Rynek 1, tel. 19-31.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ TORUŃ

Środa, 5 listopada 1947 r.

6.00 Progr. ogólnopolski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.59 Progr. ogólnopolski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli opr. dr St Gerstman, aud. z Torunia. 15.00. Przegl. pracy pom. 15.10 aud rozrywkowa. 15.30 Przegl. sportowy. 15.35 Utwory skrzypcowe z płyt. 15.55 Wiad. z Pomorza. 16.00 Progr ogólnopolski. 18.18.15 Konc. życzeń. 18.45 Kon rekl. 19.00 Progr. ogólnopolski. 22.45 serentda Mozarta z płyt. 24.00 Zak. audycji.

„Temperamenty" w próbach

(a) Dziś, we wtorek „Obrona Ksantypy" Morstina — która grana jest przy pełnej widowni. Gorące dyskusje na tle problemu małżeńskiego, stale towarzyszą dużemu powodzeniu tej świetnej sztuki. W głównych rolach Klimczakówna (Ksantypa), Kondrat (Sokrates), Kordowski (Tyreusz), Mroczkowski (Charmides).

Rozpoczęto próby z interesującej komedii Cwojdzińskiego „Temperamenty" w reżyserii Gustawy Błańskiej.

Jutro 66 „środa literacka" Prof. Zygmunt Szweykowski o twórczości Al. Fredry

(a) Znany dobrze słuchaczom bydgoskim z swoich świetnych prelekcji w ubiegłych sezonach odczytowych (o Sienkiewiczu i Prusie) prof. Uniw. Pozn. dr Zygmunt Szweykowski — odwiedzi Bydgoszczy w najbliższą środę (dnia 5 bm. g. 19) z prelekcją poświęconą Aleksandrowi Fredrze.

Prof. Szweykowski, znakomity krytyk i historyk literatury, autor szeregu prac w tej dziedzinie, ostatnio doskonałej monografii twórczości Bolesława Prusa, zatytułował swój odczyt: „Fredro — wróg miasta". Będzie to syntetyzujące spojrzenie na całokształt twórczości wielkiego klasyka polskiej sceny.

Z uwagi na przewidywane zainteresowanie, jakie niewątpliwie wywoła odczyt prof. Szweykowskiego w kołach bydgoskich miłośników literatury i teatru — należy już w przedsprzedaży zaopatrzyć się w bilety wstępu (20 i 40 zł).

KOMUNIKAT

WĘGIEL WOLNORYNKOWY DLA WSZYSTKICH

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego wprowadziła do sprzedaży węgiel wolnorynkowy, który nabyć można na wszystkich składnicach opałowych w Bydgoszczy — jak:

Skład Opałowy C. Z. P. P. W., „Społem", Samopomoc Chłopska, oraz koncesjonowani kupcy — po cenie zł 3,870 za 1 t loco składnica opałowa

Dla otrzymania tego węgla należy zgłosić wniosek zaświadczony przez administratora domu że ubiegający się jest zameldowany i prowadzi gospodarstwo domowe.

Zaświadczony wniosek należy złożyć do jednego z wymienionych niżej składów:

„Społem", ul. Chodkiewicza 24
Samopomoc Chłopska, ul. Urocza 7
Pomorska Sp. Węglowa ul. Artyleryjska
Schlaack i Dąbrowski, Rycerska 22
„Petow" ul. Świecka 14
E. Kociński ul. Grunwaldzka 46
Burzyński ul. Sienkiewicza 34
Skład opałowy CZPPW ul. Pomorska 90 (od 1 12 47 r.)

Na wniosek można otrzymać do 1 t węgla. 01324

Pouczający dialog

Jeszcze o poborach nauczycieli

W numerze 298 „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" zamieściliśmy krótkie sprawozdanie o „Nowym systemie wynagrodzeń dla nauczycieli". Notatka ta wywołała żywy oddźwięk wśród nauczycielstwa. Redakcja otrzymała m. in. uwagi jednego z nauczycieli na temat, wyrażone w formie felietonu oraz wyjaśnienie ZNP w Inowrocławiu, odnoszące się do jednej pozycji — podanej przez nas w notatce. Zarówno wyjaśnienie, jak i felieton zamieszczamy poniżej.

WYJAŚNIENIE

„Powołując się na artykuł „Nowy system wynagrodzeń dla nauczycieli", wydrukowany w numerze 298/1947 w dnia 31. 10. 1947 r. proszę uprzejmie o wyjaśnienie w jednym z przyszłych numerów „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", że proponowane stawki np. 400,— zł za jedną godzinę, nie tyczą się jednej godziny faktycznie przepracowanej, lecz jednej godziny w stosunku miesięcznym. Tego wymaga zasada ścisłości, by publiczność nie interpretowała mylnie systemu i wysokości płac nauczycielskich. (Podpisano: ZNP w Inowrocławiu)

— Czy to prawda, że Paskarski zarobił na drożdżach trzy tysiące złotych? — pytał w czasie okupacji jeden spekulant drugiego.

— Tak to prawda — odpowiada zapytany — tylko to nie Paskarski, a Kombinatorski, po drugie nie 3000 zł a pięć tysięcy, po trzecie nie na drożdżach a na wódce i po czwarte on wcale nie zarobił, a... stracił.

Ten właśnie ciekawy dialog przypomniał mi się dzisiaj w czasie rozmowy ze znajomym nauczycielem:

— Serdecznie panu gratuluję znacznej podwyżki poborów — rzekłem mu przy powitaniu — czytałem o tym onegdaj artykuł w gazecie... Sam pan minister mówił na temat wprowadzenia zwartego systemu wynagrodzeń dla nauczycielstwa, a poza tym czytałem, że dostajecie 400 zł za godzinę...

Popatrzył na mnie jak na wiariata, a potem przyznał obojętnie, że rzeczywiście nauczycielstwo otrzymało taką podwyżkę ale... na papierze. W rzeczywistości pobory nasze — mówił — zostały w miesiącu listopadzie zmniejszone o 180 zł — za wychowawstwo klas, która to różnica z jakichś niezrozumiałych powodów właśnie w tym miesiącu nie została nam wypłacona.

— No ale sam przecież czytałem o tych 400 złotych za godzinę...

— Owszem, było o tym w gazecie — przyznał z goryczą — ale było tam wyraźnie napisane, że kwotę tę otrzymają nauczyciele tylko za godziny nadliczbowe i to tacy nauczyciele szkół powszechnych, którzy są dodatkowo zatrudnieni w średnich szkołach zawodowych, a po drugie te 400 zł rozumie się za godzinę w stosunku miesięcznym, czyli za godzinę efektywną wypadnie 100 zł. Ostatecznie i to byłoby dużo, ale mało jest takich nauczycieli szkół powszechnych, którzy dodatkowo pracują w szkołach zawodowych.

— W tym samym artykule gazety, którą mi pan przytoczył — ciągnął dalej — jest również napisane, że godziny nadliczbowe nauczycieli szkół powszechnych, będą płatne od 200 do 230 zł miesięcznie za godzinę nauczania w tygodniu. Wypada to 50 zł za godzinę efektywną; cóż jednak z tego, kiedy większość szkół nie ma już godzin nadliczbowych i nawet tych 50 zł nie można zarobić. Zarządzenie to — jak podkreśla przytoczony przez pana artykuł — wprowadza ponadto wynagrodzenie za czynności dodatkowe. W praktyce to jest 180 zł miesięcznie za wychowawstwo klasy.

Przewiduje się wprawdzie taką samą kwotę za prowadz. bibliot. szkol. harcerstwa, samorządu, czy gabinetu. Niewielu jednak nauczycieli może z tego korzystać. W rezultacie miesięczne pobory nauczyciela w najwyższej grupie uposażenia — szóstej, a grupę tę nie każdy może osiągnąć — wynoszą brutto sześć tysięcy złotych, z których trzeba nie tylko przez cały miesiąc żyć i utrzymwać rodzinę, ale pozapłacać jeszcze różne składki związkowe, na pomoc zimową, odbudowę Warszawy itp.

Tadeusz Szwec

KOZPN buduje
ośrodek szkolny dla juniorów

KRAKÓW. Nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przy licznym udziale delegatów klubów, uchwaliło na wniosek zarządu KOZPN przystąpić do budowy ośrodka szkoleniowego w Nowym Targu. Trzeba podkreślić, że gmina miejska i Rada Narodowa w Nowym Targu uznając potrzeby sportu i we własnym dobrze pojętym interesie, oddały do dyspozycji KOZPN rozległe, kilkuhektarowe tereny w wieczystą dzierżawę za opłatą symbolicznej złotówki. Wspomniane instytucje zobowiązały się nadto własnym kosztem doprowadzić na teren obozu światło elektryczne, wyremontować potrzebny odcinek boiska, przyczynić się do niwelacji terenów pod dwa boiska oraz dostarczyć materiałów budowlanych po cenach fabrycznych.

Nadzwyczajne walne zebranie, któremu przewodniczał przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie red. M. Statter, wyraziło zarządowi KOZPN uznanie za tak pojęty cel pracy dla sportu i postanowiło ze wszech sił pomóc w realizacji szczytnych zamierzeń.

Trzęsienie ziemi w Limie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą ze stolicy Peru, Limy, zanotowano tam gwałtowny wstrząs podziemny. Brak chwilowo wiadomości co do rozmiarów szkód, spowodowanych przez trzęsienie ziemi.

REKORDY Jugosłowianina STEFANOWICZA

BELGRAD. Jednym z najwybitniejszych obecnie lekkoatletów — biegaczy Jogusławii jest Dorde Stefanovic, zawodnik mający obecnie 36 lat — a więc mający przed sobą jeszcze ogromne możliwości.

Dorde Stefanovic ma najlepsze swoje wyniki następujące (będące jednocześnie rekordami Jugosławii). 1.500 m — 3.58,6. Wg tabeli fińskiej odpowiada to 940 pkt. 5.000 m — 15.07.4. Wg tabeli fińskiej odpowiada to 925 pkt. 10.000 m — 31. 45, 4. Wg tabeli fińskiej, odpowiada to 903 pkt.

KANADA ZBIERA fundusz olimpijski

MONTREAL. Donoszą z Toronto, że do chwili obecnej zebrano już sumę 83.580 dolarów na wydatki, związane z przygotowaniem ekspedycji olimpijskiej. Sumę tę zebrano z dobrowolnych darów organizacji, związków i instytucji oraz dotacji rządowych. Kanadyjski Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że potrzebna jest mu suma 129.000 dol.

** PODANO do wiadomości, że w Jugosławii bawiło w ciągu roku bieżącego 204 dziennikarzy zagranicznych,

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego
Sopot, ulica Stalina 694
zakupi natychmiast:
cynkarki oraz transformator
500/380 Volt o mocy 150 KVA lub dwa mniejsze o łącznej mocy nie mniej jak 150 KVA. Oferty z podaniem stanu maszyn i ceny należy składać w kopertach zalakowanych, bezfirmowych pod powyższym adresem, pokój nr 4. 01293

DRZEWKA OWOCOWE
dobre odmiany mrozoodporne tanio. Ogród Bydgoszcz Al. 1 Maja 69 Spółdzielnia Ogrodnicza. Tel. 1282
1373

Znany od 1910 r.
odświeżacz „ORIENTINE"
przywraca siwym włosom ich naturalny kolor
01148

IKP
czyta cała Polska

4945

MYDLARZA
pierwszorzędnego poszukuje natychmiast prywatna firma w Toruniu. Mieszkanie zapewnione. Oferty I. K. P. Bydgoszcz, pod „Toruń" 1379

Poszukujemy
Kierownika działu ogłoszeń i kierownika buchalterji
Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami zechcą nadesłać oferty z życiorysem i referencjami do Dyrekcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego, BYDGOSZCZ, M. Focha 20. 01319

Uwaga!
Koła łowieckie i myśliwi.
Kupuję każdą ilość dziczyzny, płacę dobre ceny. W. Zarzycki GDYNIA Hale Targowe Telefon 217-28
01145

KALKĘ
taśmy maszynowe, papier cyklostylowy oraz wszelkie artykuły biurowe
poleca 01248
A. KOZAK
POZNAŃ
Ratajczaka 36 tel. 98-98

KTO z przebywających w Oświęcimiu do roku 1942, wiedział o losie Wacławy Matusiakówny lat 17 wywiezionej ze Lwowa. Kto wiedziałby o losie zaginionych w r. 1942 we Lwowie Władysławie Matusiaku lat 40 i Bolesławie Matusiaku lat 19 proszony jest o łaskawe zawiadomienie rodziny, na adres Gdańsk — Wrzeszcz, Roosevelta 75 1, Jadwiga Raczkiewicz — Sanderowa. (01306

VAPURO
opuszcza Polskę udaje się do Ameryki!
Przed opuszczeniem Państwa Polskiego — światowej sławy jasnowidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni - nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy - horoskopy metodą grupową - płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka poczt. 376
01326

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 5 LISTOPADA 1947 r.

6.00 — Sygnał czasu, pieśń poranna, 6.05 — Gimnastyka poranna, 6.15 — Wiadomości poranne, 6.20 — Muzyka, 6.59 — Sygnał czasu, 7.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Informacje ogólnopolskie, 8.25 — Skrzynka PCK, 8.35 — Kwadrans prozy „Starosta warszawski" — powieść I. Kraszewskiego, 8.50 — Muzyka, 9.00 — Audycja dla szkół, 10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty — Przegląd wydarzeń międzynarodowych, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.03 — Wiadomości południowe, 12.08 — Przegląd prasy stołecznej, 12.15 — Muzyka, 12.20 — Z mikrofonem po kraju, 12.30 — Koncert dla młodzieży „Utwory Chopina na tle jego życia", 14.50 — Kursy radiowe dla nauczycieli „O budowie i czynnościach systemu nerwowego" — opr. dr St. Gerstman — z Torunia, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Rezerwa Dziennika, 16.30 — Skrzynka PKO, 16.35 — „Baśń o korsarzu Palemonie" — słuchowisko dla dzieci, 16.55 — Audycja dla młodzieży, 17.20 — Koncert muzyki popularnej: orkiestra Rozgłośni Pomorskiej pod dyr. — Arnolda Rezlera z udziałem Zofii Czarkowskiej — śpiew, 18.00 — Radiowy Uniwersytet Ludowy „Wiek XIV był przełomowy" wykład dr Józefa Sieradzkiego, 19.00 — Głos młodych „Co rewolucja październikowa dała młodzieży radzieckiej, 19.10 — Audycja dla wsi, 19.30 — J. S. Bach — Sonata nr 3 E-dur w wyk. Eugenii Umińskiej skrzypce i Jana Hoffmana — fortepian, 19.59 — Sygnał czasu, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Muzyka, 20.50 — Rezerwa, 21.00 — Audycja chopinowska w wyk. Raula Koczalskiego, 21.30 — U naszych przyjaciół, 21.50 — Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R., 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.10 — Program na jutro, 23.20 — Utwory Sergiusza Prokofiewa, 23.55 — Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 Zakończenie aud.

NAUKA

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. (01320

DYREKCJA bydgoskiej Szkoły Dramatycznej ogłasza, że egzaminy wstępne na kurs pierwszy odbędą się w niedzielę dnia 16 listopada o godzinie 11-tej. Podania składać należy do kancelarii Teatru ul. Grodzka 14. (1378

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE i KOSZULE poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, ul. Piotrkowska 136. — Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (00433

Hurt. 0122
GILZ i BIBUŁEK
J. Przybysz
Poznań, Mielżyńskiego 14
Telefon 49-33
Prowincja zaliczenie.

KIOSK pierwszorzędny z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kiosk". (1377

RASOWY szczeniak 4 mies. owczarek alzacki (wilczek) sprzedam. Bydgoszcz, Jagiellońska 8/2. (1371

KUPNO

EPIDIASKOPY — mikroskopy, niwelatory-teodolity inne aparaty precyzyjne zakupuje, sprzedaje Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (01105

FOTOAPARATY małoobrazkowe — powiększalniki — projektory i inne zakupi Jan Pujdak—Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (01316

CYNĘ, narzędzia do obróbki metali i drzewa, kupuje M. Matuszewski Nast., Poznań, M. Focha 32. (01317

WOLNE POSADY

MECHANIKÓW dla traktorów i pługa parowego poszukuje Zespół Rakowo, pow. Choszczno — poczta Zieleniowo, Szczecin. (01323

RUTYNOWANA kucharka potrzebna od zaraz. Restauracja „Gromada" Bydgoszcz, Pomorska 50 (01325)

WEŁNA
WŁÓKNO
SŁOMA
LNIANA I KONOPNA
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany.
WEŁNA
Czesław Białecki
Uprawniona Agentura CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH
POZNAŃ, Roosevelta 19 — Tel. 70-57
oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 tel. 33-13
Biura czynne od 8 - 15-tej, wsoboty od 8 - 13-tej
01127

FABRYKA Tektury pod Zarządem Państwowym w Tarnówce, pow. Złotów, poszukuje wykwalifikowanej siły biurowej od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. (01322

FRYZJER potrzebny od zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia do IKP Koszalin, pod „Fryzjer". (01321

RÓŻNE

POSIADAM nowy samochód kryty półtonowy. Poszukuję stałego zatrudnienia. Gdańsk, Sopot, Gdynia. Oferty IKP Bydgoszcz „444".

ZAMIANY

„SAURER" 6 ton nowy zamienię na „Blitza", Sopot, Gojki 1. (01300

KOMINIARSKI okręg w mieście wojew. zamienię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „1370" (1370

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie stałe wydane przez Starostwo Powiatowe — Chojnice, świadectwo moralności, kartę rowerową, świadectwo lekarskie, stary dowód osobisty (przedwojenny). Stopa Antoni — Łukowo, poczta Czersk, pow. Chojnice, Pomorze (01328)

POKOJE

POKÓJ z kuchnią z meblami oddam. Oferty IKP Bydg. „1368". (1368

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Bydgoszcz Koralewicz Czesław. (1369

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Jana Gołębiowskiego. Przypóst, pow. Nieszawa. (01327

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty nr 65, tymczasowe dowody tożsamości na 2 konie, kartę rowerową 586971, wydane przez Zarząd Gminny Polskie Brzozie, Franciszek Węgrowski, Wielkie Leśno, pow. Brodnica. (01329

POSZUKIWANIA

KTO zna Sabrowskiego Gerharda urodz. w Gd.-Wrzeszcz dnia 24. 12. 23 r., (były niemiecki żołnierz). Możliwie że znajduje się w niewoli i pracuje w kopalni. Wiadomość dać rodzicom. Otto Sabrowski i Janina, Gdańsk-Wrzeszcz, Ceglarska 5 — 1 M. Z. K. (01305

GOSZCZYŃSKIEGO Zdzisława poszukuje żona i córka gorąco prosząc o wiadomość, Łódź, Piotrkowska 109 m. 36. (01199)

GERTRUDY Hrehorcewicz z Nalbok poszukuje Bućko Wanda, Dobrzyce, k/Koszalina, Pomorze Zachodnie. (01262

MATRYMONIALNE

KUPIEC 34-letni prawnie rozwiedziony posiadający sklep dobrze prosperujący oraz mieszkanie umeblowane pozna panią do lat 30-tu fachową pomoc do sklepu, trochę zamożną w celu matrymonialnym. Oferty skierować wraz z fotografią którą zwrócę pod słowem honoru. Włocławek, Poste Restante pod Natychmiast (01264)

Humor zagraniczny

— Ostatecznie musimy się zdecydować, czy go zjemy lub zachowamy jako czwartego. (Gavroche)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10058